

Tafiłowski, Piotr

Finanse prymasa Jana Łaskiego. Na podstawie raptularza z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie

Przegląd Historyczny 95/1, 1-36

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

R O Z P R A W Y

PIOTR TAFIŁOWSKI
Szkoła Główna Handlowa
Biblioteka

Finanse prymasa Jana Łaskiego. Na podstawie raptularza z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie

Poruszane w niniejszym tekście zagadnienia nie są zbyt często omawiane w literaturze. Podstawową trudnością, jaką napotykać badacze, jest wyrywkowość i niejednoznaczność przekazów źródłowych. Wysokość dochodów beneficjalnych to informacja, która tylko wyjątkowo mogła ujrzeć światło dzienne. Rejestry, w których prowadzono szczegółowe rozliczenia, powierzano tylko zaufanym pełnomocnikom, a dziś pozostają one nieznane. I nie jest to przypadek, gdyż duchowieństwo wszelkie informacje dotyczące swego stanu posiadania traktowało jako niejawne i starało się ukrywać przed władzami świeckimi. Jasno wyraża to uchwała kapituły krakowskiej z 18 września 1472, kiedy to zdecydowano, aby taksacja dóbr diecezji krakowskiej oraz inne tajne dokumenty (*alia secreta*), które mogłyby zostać wykradzione, a nie mogą być ujawnione władzy świeckiej, spoczęły zabezpieczone w bibliotece kapitulnej¹. Dlatego tak cenna jest każda informacja, jaką uda się w tym zakresie zrekonstruować. W tym miejscu zamierzam podjąć się tego zadania, wykorzystując pamiętnik jednej z najwybitniejszych postaci początku XVI stulecia, kanclerza koronnego i arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Łaskiego (zm. 1531)², opisujący przychody i długie zaciągane od roku 1495. Pozyskane przeze mnie informacje pokazują jednak o wiele więcej: obrazują mechanizmy obiegu pieniądza w ówczesnym społeczeństwie szlacheckim. Zobaczymy tu, jak udzielano pożyczek i spłacano je kolejnymi zaciąganymi na ten cel długami, zwracano długie pieniędzmi złej wagi, dzierżawiono beneficja kościelne osobom świeckim oraz wyznaczano zastępców do zarządzania nimi, czy wreszcie kupowano godności kościelne (w tym tę najwyższą w Polsce — arcybiskupstwo gnieźnieńskie).

Wspomniany dokument przechowywany jest obecnie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Jego spisywanie rozpoczął Łaski będąc jeszcze dziekanem katedralnym włocławskim oraz kanclerzem kapituły katedralnej gnieźnieńskiej, w czwartek

¹ *Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis selecta (1438–1523, 1438–1525)*, wyd. B. U l a n o w s k i, „Archiwum Komisji Historycznej” t. VI, Kraków 1891, nr 169.

² Pochodzi on z dawnej Biblioteki Baworowskich (obecnie w AGAD), oznaczony jest sygnaturą 246 (dalej: BBaw. 246). *Johannes Łaski Erzbischof von Gnesnen (1510–1531) und sein Testament*, wyd. H. Z e i s b e r g, Wien 1874. Należy zaznaczyć, że jest to edycja obciążona poważną ilością pomyłek, błędnych lekcji, opustek, a nawet nieprawidłowej kolejności wierszy, pozbawiona przy tym zupełnie aparatu naukowego.

15 października 1495 w Pabianicach. Rękopis ten odtąd stale posiadał przy sobie (nawet podczas podróży na sobór do Rzymu³, na Litwę czy wyprawy wojennej przeciw Michałowi Glińskiemu) i na bieżąco uzupełniał. Jest to rękopis w formacie dutki kancelaryjnej (*folio fracto*), o wymiarach 33x10,3 cm. Rękopis tworzy sześć papierowych składek (pierwsza liczy 12 kart, druga 8, trzecia 6, czwarta, piąta i szósta po 12) w pergaminowej okładce⁴. Przed kartą 2 dwie karty zostały wycięte, a obcięta zaznaczono krzyżykami dla podkreślenia, że wycięto je jeszcze przed rozpoczęciem spisywania tekstu. Tekst zapisków testamentowo-raptularzowych rozpoczyna się na wewnętrznej stronie okładki, przez co w wielu miejscach jest starty, i biegnie aż do karty 44v. Na kartach 45–53v spisano na krótko przed śmiercią prymasa (w maju 1531 r.) ostateczną wersję testamentu, karty 54–59 zajmują zapiski łaskiej kolegiaty z XVII w., natomiast dwie ostatnie karty pozostają puste. W zeszyt włożone są trzy luźne (dwa z nich pochodzą z czasów późniejszych) dokumenty włączone współcześnie w ogólną foliację rękopisu.

Pomysł spisywania testamentu inspirowany był zapewne pracą jego autora w kolejnych kancelariach, najpierw kościelnych, później w kancelarii królewskiej. Dowodzi tego przede wszystkim postać zewnętrzna zeszytu, czyli format księgi kancelaryjnej. Ponadto tekst rozpoczyna się słowami: *In nomine Domini amen*, pisanymi literami znacznie większymi niż reszta tekstu, przy czym pierwsza litera stanowi ozdobny inicjał. W ten właśnie sposób wygląda inwokacja rozpoczynająca dokumenty o pełnym formularzu kancelarii królewskiej XV–XVI w.⁵

Nawykiem notarialnym był również duży nacisk położony na „legalność” tekstu, do czego Łaski przywiązywał wagę szczególną. Wszelkie skreślenia i poprawki opatrywane były na marginesach własnoręcznymi dopiskami prymasa, którymi potwierdzał on ich autentyczność⁶. W 1510 r. oznaczył miejsce, w którym usunął dwie karty⁷. Jakikolwiek inne poprawki zostały zastrzeżone pod groźbą nieważności. Łaski spisał co do tego całą specjalną instrukcję, zamieszczoną na samym początku dokumentu. Po niej następuje instru-

³ *Anno domini millesimo quingentesimo tredesimo die Veneris octava mensis Aprilis in civitate Olomunicensi*, BBaw. 246, k. 26. Cytując tekst łaciński przestrzegalem zasad ustalonych przez Adama Wolffa, *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI w.*, SŻr., t. I, 1957. Dotyczy to szczególnie opuszczania zdwojonych spółgłosek na początku wyrazu (*ddominus, fflorenus*), zamiany końcowego j na i, ij, y na ii oraz stosowania wielkich liter. W artykule tym zdecydowałem się na obszerne cytowanie oryginalnego tekstu łacińskiego, ponieważ źródło to pozostaje zapoznane i niewykorzystane. Dodać jeszcze należy, że tekst niniejszy nie wyczerpuje tematu bez reszty, zwłaszcza w dość skomplikowanych kwestiach długów zaciąganych przez Łaskiego. W miarę możliwości wyczerpujące i szczegółowe przedstawienie spraw pieniężnych prymasa znajdzie się w przygotowywanej przeze mnie rozprawie doktorskiej o Janie Łaskim, której fragmentem jest prezentowany artykuł.

⁴ Na temat formy tego zeszytu sam Łaski napisał: *Regestris libellis notis scriniis scriptis inscripcionis instrumentis obligationibus ac quibuslibet cartellis, inventariis, et capsellis privatis meis mecum et aliis ubicunque existentibus, in quibus ab invente discretionis mee tempore vel per me, vel [e]on[tra] me — — noveram unquam scriptum, notatum vel repositum quicquam esse [pre]sertim libellum testam[enti] volunta[tis] mee ultime cuius scripta — — principali sexternorum parte in scriptura cuttis pergameneo libellum presentem [imp]licente, collegi [et] colligam in sexternalis papireis tot quot [necesse] michi erat et erit huic ipsi cooperture adiectis et adici[en]dis, quorum sexternorum seu quinteronorum certi certas numero tamen in pares continebunt cartas*. BBaw. 246, wewnętrzna strona przedniej okładki.

⁵ I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska w latach 1447–1506*, Wrocław 1967, s. 53.

⁶ *Manu propria delevi ista; Manu propria pollutum; Johanne qui supra cancellarie delevit et correxit — ut supra manu propria per totum*. Już na samym początku, definiując charakter rękopisu i możliwości dokonywania w nim ewentualnych zmian, Łaski zastrzegł: *In quo libello nullius alterius [nisi?] meipsum habentur continentur litere — — et registra manu mea propria successive — — tociens quociens expediens erit et in [futurum] expediet scripta et scribenda immutata[que et im]mutanda etc*. BBaw. 246, passim.

⁷ *In isto loco per me duo folia sunt extracta absque iniuria et iactura cuiuslibet*. Ibidem, k. 22.

ment notarialny Alberta *de Maiori Gorzkowice*⁸, spisany łącznie (w tym samym czasie i miejscu) z pierwszym wpisem Jana Łaskiego rozpoczynającym rękopis. W 1497 r. w Poznaniu dopisany został instrument Mikołaja *de Domanykow*⁹. Swoją raptularz zaczął spisywać Łaski na dobre 17 października 1495 w Wolborzu.

Warto podkreślić, że tymczasowa dyspozycja ustanawiająca egzekutorów testamentu, rozporządzona tylko na czas podróży do Rzymu podczas postoju w Ołomuńcu 8 kwietnia 1513, dokonana została również w obecności notariusza publicznego oraz świadków¹⁰. W 1517 r. po raz kolejny prymas korzystał z usług notariusza przy spisaniu testamentu¹¹. Testament swój odnawiał po raz kolejny 17 sierpnia 1523 w Skierniewicach¹², tym razem już bez obecności notariusza. Dyspozycje ustanawiające wykonawców testamentu zmieniane były jeszcze 11 razy.

Tekst spisany przez Łaskiego na przestrzeni 35 lat nie jest właściwie testamentem *sensu stricto*. Pod taką nazwą opublikował go przeszło wiek temu Heinrich Z e i s s b e r g i tak też jest po dziś dzień nazywany. Rękopis ten jednak ma bardziej charakter raptularzowy. Nad postanowieniami ostatniej woli i sepulkralnymi przeważają przede wszystkim zapiski dotyczące długów, a także opisu kondycji finansowej prymasa, fundacji aparatów liturgicznych dla kościołów, informacje o podróżach i ludziach, przeplatane wzmiankami o różnych wydarzeniach krajowych i zagranicznych. Łaski spisywał również swoje osobiste spostrzeżenia i uwagi. Jest to tekst — chciałoby się rzec — półprywatny, półurzędowy, gdyż obok zapisów poświadczonych przez notariuszy, mających pełnić rolę oficjalnego dokumentu, znajdują się tu również zapisy zupełnie osobiste.

Raptularz prowadzony był systematycznie jedynie przez kilka pierwszych lat. Po objęciu przez jego autora funkcji kanclerza koronnego zapisy stają się mniej obfite i precyzyjne w sprawie dochodów, aby wreszcie w latach 1518–1523 pozostawić dotkliwą lukę.

W zamyśle Łaskiego rękopis ten miał być rejestrem dóbr i beneficjów przez niego posiadanych, dla wiadomości wykonawców testamentu po jego śmierci, chociaż sam zaznaczał, że rejestr ten nie obejmuje wszystkiego, co działo się w jego sprawach majątkowych. Nie znajdziemy tu więc informacji o przychodach i rozchodach z beneficjów, o wypuszczeniu dochodów probostwa kruszwickiego arcybiskupowi Boryszewskiemu oraz Sędzina doktorowi Zelikowi¹³. Jego ruchomości były spiswane także w innym rejestrze, kilkakrotnie wspomnianym w raptularzu, a który pozostaje nieznany. Oddzielnie również prowa-

⁸ Notariusz publiczny *imperiali auctoritate*, mniej więcej w tym samym czasie zaczął pełnić obowiązki pisarza kancelarii biskupa Krzesława Kurozwęckiego. A. G ą s i o r o w s k i, *Notariusze publiczni w Wielkopolsce schyłku wieków średnich. Katalog admisji w Gnieźnie i Poznaniu 1420–1500*, Poznań 1993, s. 14.

⁹ Zwanego Migdał, notariusza *apostolica auctoritate*. A. G ą s i o r o w s k i, op. cit., s. 49.

¹⁰ *Anno domini millesimo quingentesimo tredecimo die Veneris octava mensis Aprilis in civitate Olomunicensi constitutus revoluendo registra debitorum et ultimas voluntates meas prius inscriptas, scripturus sum infrascriptum regestrum debitorum meorum et voluntatis ultime, in presencia notarū publici et testium infrascriptorum*. BBaw. 246, k. 26.

¹¹ *Per manus Laurencii de Powid notarii publici continuatam supplere descriptionem*. Ibidem, k. 33v.

¹² *1523 die XVII augusti in Squimiewiczze, iuvenandum duxi codicillum istum voluntatis mee ultime et testamenti si quidem aliter non ordinavero*. Ibidem, k. 40.

¹³ *Et iccirco executores eosipsos esse velim dispositoresque meos, quas circa annum 149 nonum supranotavidandis omnem facultatem disponendi cum corpore et rebus meis derelictis, pro quorum informatione, quid cui debeam, quid etiam in beneficiis debetur mihi presentem libellum consigno. Verum, quia non omnia hic scribitur [podkreślenie moje — PT], que annualim sunt in beneficiis gesta itaque sexternos seu registra videbunt, in quibus percepta et distributa beneficiorum meorum scripti sunt, autem registra scripta in modo integre papiri, in quibus connotavi soluciones etiam prepositure Cruszwicziensis, que est domini archiepiscopi Roza et Sandzino,*

dził Łaski rachunki swoich beneficjów, wspomina parokrotnie o specjalnym *regestrum beneficiorum*, w którym miały być zapisywane szczegółowo dochody i wydatki. W kodycyli testamentu stary rejestr przekazał na ręce Jana młodszego: *Regestra antiqua dominus Johannes nepos habebit*. W listach z Rzymu, pisanych w czasie pobytu na soborze do zarządców swoich dóbr, również wspominał o potrzebie zaprowadzenia nowego rejestru finansów. W roku 1506 zanotował, że jest zadłużony u gdańszczan, u żupnika krakowskiego, u Mikołaja Lanckorońskiego i innych, jak o tym świadczą rejestry, które prowadzi Jan Rybieński¹⁴. Rozliczenia z Maciejem, proboszczem z Koła, prowadził w innym rejestrze Jan Gwiazdowski, notariusz królewski¹⁵. W 1523 r. Łaski wspominał o drugim rejestrze, prowadzonym przez sługę Arona¹⁶. Również jego sprzęty kościelne spisane były w oddzielnym rejestrze¹⁷. Kilkakrotnie w raptularzu przy zapiskach o długach wspomina się o załączonych pokwitowaniach, które niestety z wyjątkiem jednego nie zachowały się. Także i wspomniane rejestry pozostają nieznanne, nie sposób nawet określić, czy istniało ich kilka, czy cały czas mowa jest tylko o jednym.

Zapisując sprawy finansowe dziekan często nie odnotowywał, jakiego tytułu dotyczy spłata, niezależnie czy to on płacił komuś, czy też sam otrzymywał zapłatę. Opisy dochodów są dokładniejsze jedynie na początku rękopisu. Po otrzymaniu kanclerstwa koronnego Łaski nie pisze już prawie o swoich beneficjach, co tylko częściowo można tłumaczyć ich utratą.

Notatki o długach, które zostały już spłacone, Łaski przekreślał i opatrywał dopiskiem *solutum*. Stosowanie takiej techniki potwierdzone jest spisana przez niego instrukcją¹⁸.

Aby zakończyć te rozważania wstępne omawiające nasze źródło, dodajmy jeszcze kilka uwag paleograficznych. Cały dokument, podobnie jak brudnopisy listów sporządzane własnoręcznie przez prymasa, zachowane w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie, pisany jest późnogotycką kursywą kancelaryjną, w przeważającej części bez interpunkcji, choć oddzielanie wyrazów jest wyraźne. Kilkakrotnie spotykamy nawiasy w formie „(“, „)”) oraz „/”. Tekst obfituje w ligatury i skrócenia wyrażane za pomocą zarówno suspensji, jak i kontrakcji. Kontrakcje zaznaczane są przez poziomą kreskę nad wyrazem. Końcowe „m” zastępowane bywa haczykowatą linią, połączoną z poprzedzającą literą i wybiegającą w lewo ponad wyrazem, przybiera również formę przypominającą „z” z caudą. Końcowe „i” przedłużone jest w dół na podobieństwo dzisiejszego „j”. W nazwach własnych „i” zastępowane jest przez „y”, często również ulega zdwojeniu w formie „ij” lub „jy”. Okrągłe „u” zastępowane jest przez spiczaste „v” bez względu na różnicę dźwięku: samogłoskową czy spółgłoskową. Litera „s” występuje zarówno w formie okrągłej, jak i długiej; „r” posiada pochyłony w lewo trzonek i krótką beleczkę. Stosowane w całym dokumencie są znaki

que est doctoris Zelik et pro tanto isti libello inseram tantummodo debita communia mea et domini Andree cum reminiscencia generali rerum mearum. Ibidem, k. 10v.

¹⁴ *Fateor me in debitis habere Gdani, apud zuparium Cracoviensem, apud dominum Nicolaum Lanczkoronski et alibi tantum quantum regestra probant, que Ribieski scripsit et habet*. Ibidem, k. 17.

¹⁵ *Mathie a Colo plebano erant 89 marcas sed forsitan non sunt iam ex integro dominus Ribieski scit quantum ille a me percepit ad rationem debiti, huius et in regestro Thczano curie Gwasdowski scripsit quociens illi aliquid dedit*. Ibidem, k. 23v.

¹⁶ Ibidem, k. 40, 43.

¹⁷ Ibidem, k. 43v.

¹⁸ *Quamvis anno eodem duodecima descripseram debita mea sic utsupra tantum nonnulla sunt iam exoluta, ita quod ubicunque scriptum est (solutum manu propria archiepiscopus), ibi debitum est solutum*. Ibidem, k. 24v.

o określonym znaczeniu: *com, con, cun, cum; us, os; et; ra, ar; er, re; ir, ri, r; ur, tur; rum*. Imiona własne i nazwy geograficzne często bywają pisane małą literą.

To kapitalne źródło do poznania spraw i osobowości Jana Łaskiego nie zostało dotychczas należycie wykorzystane. Jedyne biografowi prymasa, który poświęcił większą uwagę edycji Zeissberga, księdzu Janowi K o r y t k o w s k i e m u, zdarzały się pomyłki, a wielu istotnych szczegółów nie wykorzystał w ogóle w swych pracach.

Niniejszy artykuł bazuje na informacjach zawartych w raptularzu, uzupełnionych wiadomościami z innych źródeł i opracowań tam, gdzie okazało się to konieczne, dlatego też wiele zagadnień nie zostało tu w ogóle poruszonych.

I

Na początek przyjrzymy się beneficjom kapitulnym, w których posiadanie wchodził Jan Łaski.

POZNAŃ

1 lipca 1484 Jan Łaski wszedł do kapituły poznańskiej uzyskawszy kantorię, której na jego korzyść zrzekł się kanclerz Krzesław Kurozwęcki¹⁹. Już w dwa lata później, 4 lipca 1486, kapituła dokonała rewizji otaksowania tej prebendy z powodu jej zubożenia spowodowanego opuszczaniem łąnów przez chłopów²⁰. Możliwe, że zbiegostwo chłopskie było wynikiem złego zarządzania majątkiem przez Łaskiego, bowiem w tym samym czasie, 4 i 5 lipca, kapituła wydała dwa zarządzenia przeciwko duchownym, którzy przez swoje nieudolne rządy doprowadzają do opuszczania ról i zbiegostwa chłopów²¹. Postanowienia *pro agris desertis* wydawane były niejednokrotnie przez wszystkie kapituły katedralne, niemniej jednak w tym przypadku uderzać musi rozważanie obu tych spraw na jednym posiedzeniu.

Z tą zapewne kantorią wiązać należy dochody altarii kościoła wielkopolskiego miasta Skoki²², która była pierwszym beneficjum Łaskiego, jak to wiemy z jego własnej zapiski. Po odliczeniu wszelkich ciężarów, otrzymał z niej dochód w wysokości dwóch grzywien²³. Zapis ten zdaje się wskazywać, że owe dwie grzywny były pierwszymi, jakie w życiu otrzymał z chleba duchownego, nie znamy jednakże daty owego wydarzenia.

Również do tej kantorii należała prestymonialna wieś Bińków. W 1487 r. Paweł Chodakowski pożyczył Janowi Łaskiemu 20 florenów, za co ten powierzył mu zarząd Bińkowa,

¹⁹ *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiarum selecta t. I: Acta capitulorum Gneznensis, Poznaniensis et Vladislaviensis (1408–1530)*, wyd. B. U l a n o w s k i, Kraków 1894 (dalej: Ulanowski 1894), nr 725; J. K o r y t k o w s k i, *Jan Łaski, arcybiskup gnieźnieński prymas Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Gniezno 1880, s. 4.

²⁰ Ulanowski 1894, nr 770.

²¹ Ibidem, nr 772, 773.

²² Miasto nad rzeką Mała Welną i Jeziorem Budziszewskim oraz Jeziorem Skockim.

²³ *Primum omnium beneficiorum erat altare in opido Skoki valoris 4 sexagenorum nam II tantummodo marcas deductis oneribus ex eo percipiebam*. BBaw. 246, k. 44. Wieś w parafii Chelmce (na płd.–wsch. od Kalisza), dziś nieznana. Opis w *Jana Łaskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego, prymasa, legata urodzonego Liber Beneficiorum archidiecezyi gnieźnieńskiej* (dalej: LBGnesn.), wyd. J. Ł u k o w s k i, t. I, Gniezno 1880, s. 590–591.

należącego do kapituły poznańskiej²⁴. Wieś ta przynosiła około kopy groszy dochodu²⁵, a wszystkie dochody w pieniądzu (nie licząc świadczeń w naturze, takich jak koguty, jaja itp.), wedle umowy miał pobierać Chodakowski aż do całkowitej spłaty tejże sumy. Trwało to długo, aż 10 lat, ponieważ dopiero w przeddzień Wszystkich Świętych roku 1497, po swoim powrocie z podróży do Flandrii, Łaski rozliczył się z nim ostatecznie. Wtedy to dochody z Bińkowa pokryły sumę długu, a nawet przeniosły ją o dwie grzywny, które Chodakowski zwrócił Łaskiemu²⁶. Rachunek ten jest ścisły, ponieważ kopa, czyli 60 groszy stanowi 2 floreny, wobec czego rzeczywiście spłacenie w ten sposób 20 florenów musiało trwać 10 lat. Przy okazji otrzymujemy tutaj ważną wskazówkę dotyczącą faktycznego taksowania beneficjów.

W roku 1499 Bińków został złupiony przez szlachtę ciągnącą na wyprawę wojenną, w związku z czym 4 lipca tego roku na posiedzeniu generalnym kapituła poznańska zwolniła Łaskiego z czynszu z tej wsi, wynoszącego 5 grzywien i 17 groszy do czasu aż nie odzyska tej kwoty²⁷.

Kolejny raz spotykamy naszego Jana w aktach kapituły poznańskiej dopiero 29 lutego 1492, kiedy to Jakub Boksicza jako prokurator Łaskiego stawiał się na posiedzeniu z piśmienną prowizją biskupa poznańskiego Uriela Górki, na mocy której kapituła miała oddać Łaskiemu kanonię opróżnioną przez rezygnację Jana Rzeszowskiego i przyjęć go do zgromadzenia²⁸. Na temat recepcji Łaskiego źródło milczy.

Jako kanonik poznański uposażony był on prebendą *fundi* Giecz, którą posiadał do roku 1504²⁹. W latach 1496 i 1497 zanotował otrzymywanie z tego tytułu pewnych dochodów³⁰. W 1497 r. Łaski, jak poświadcza źródło, zajmował kanonię naprzeciwko drzwi kościoła katedralnego w Poznaniu³¹. Kanonik poznański był pierwszym jego poważniejszym beneficjum. Na wiosnę 1502 r. mianował prokuratorem kanonikatu poznańskiego swojego krewnego Stanisława Góreckiego³².

²⁴ Bynkow, Bińków. Wieś w okolicach Grocholic (na płd. od Belchatowa), dziś nieistniejąca. *Quoniam autem commisi ipsi domino Paulo villam meam prestimonialem Bienkowo in gubernacionem*. BBaw. 246, k. 3.

²⁵ *De qua ad meam scilicet regentis partem quolibet anno provenit forsan una sexagena*. Ibidem.

²⁶ *Ibidem tunc idem dominus Paulus facto mecum calculo rationis super debitis summarie, dixit se percepisse totalem solutionem meis debitorum, que ei debui, et apodixas dedi meas et domini Jaroslai percepit, autem solutionem de censu ad me in Bienkowo pertinente, et insuper duas marcas mihi dedit, quas collegit ultra debita sibi exinde soluta, et ita nihil illi debeo et pro me et pro domino Jaroslao*. Ibidem, k. 6v.

²⁷ Ulanowski 1894, nr 900.

²⁸ Ibidem, nr 810.

²⁹ K. L u t y ń s k i, *Kapituła katedralna w Poznaniu w XVI wieku. Organizacja i majątek*, Poznań 2000, s. 73. J. Nowacki planował poświęcić trzeci tom swego dzieła o archidiecezji poznańskiej kapitule metropolitalnej. Trudno odzalaować, że dzieło to nie zdążyło ujrzeć światła dziennego. Opis uposażenia kanonikatu cf. *Księga uposażenia diecezji poznańskiej z roku 1510* (dalej: LBPozn.), wyd. J. N o w a c k i, Poznań 1950, s. 50–51. K. L u t y ń s k i, op. cit., s. 201–202; 207.

³⁰ *De prebenda Poznaniensi percepta sunt etc*. BBaw. 246, k. 6.

³¹ — — *me subscripsi et subscribo* — — *in summo Poznaniensi in domo ipsius domini [Johanni de Lassko] constitutus canonicali ex opposito hostii ecclesie cathedralis*. Zapiska notariusza publicznego Mikołaja z Domankowa. Ibidem, k. 1v.

³² *Venerabilem dominum Stanislaum Goreczki cui canonicatum Poznaniensem dari procuravi et cum plusquam consanguineum amo virtutibus et sciencia literarum suarum id exigentibus utinam ipse Stanislaus vicium ingratitude non indicat*. Ibidem, k. 12.

Ostatnim wreszcie beneficjum, jakie otrzymał Łaski (już jako kanclerz koronny) w kapitule poznańskiej, było probostwo katedralne³³. Prezentę na nie, po Piotrze Szydłowieckim, otrzymać miał od króla Aleksandra w nagrodę za wykonane dzieło — edycję Statutu w roku 1506. Choć przysięgę wobec kapituły katedralnej złożył jeszcze w tym samym roku³⁴, to jego instalacja na probostwo odbyła się dopiero 23 listopada 1508 za pośrednictwem pełnomocnika Jana Grochowickiego, kanonika poznańskiego. W posiadaniu tej prebendy znajdował się do roku 1512, kiedy to zrzekł się jej na rzecz Jana z Książąt Litewskich, naturalnego syna króla Zygmunta, który objął ją 5 czerwca 1512³⁵. Jako proboszcz poznański wymieniany jest Łaski kilkakrotnie w roku 1507 w księgach Metryki Koronnej.

GNIEZNO

10 lutego 1487 wszedł, przez swego prokuratora Pawła Chodakowskiego (wikariusza, później kanonika gnieźnieńskiego), w posiadanie dziekanii gnieźnieńskiej³⁶. W tym też roku od arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego otrzymał prowizję na kanonikat gnieźnieński *fundi* Oblączkowo³⁷ po Andrzeju Dąbrowskim. Na kapitule 12 marca 1487 złożył osobiście przysięgę i wyznanie wiary, potwierdzając tym samym przysięgę, którą wcześniej podczas recepcji złożył jego prokurator³⁸.

11 października 1493, znów za pośrednictwem Pawła Chodakowskiego, objął w posiadanie stanowisko kanclerza metropolitalnego gnieźnieńskiego po Krzesławie z Kurozwęk, wyniesionym na biskupstwo kujawskie³⁹. 7 marca 1493 otrzymał kurię kanoniczną w Gnieźnie, wolną od śmierci Alberta Ksieńskiego, którą mu nadał Jan z Goślubia jako delegat kapituły⁴⁰. Dotąd bowiem nie posiadał Łaski kanonickiej rezydencji w Gnieźnie.

Uposażenie funkcji kanclerza kapituły katedralnej gnieźnieńskiej stanowiły dochody ze wsi Marzenin⁴¹. W 1495 r. wynosiły one (oprócz dziesięcin ze Rzchowa, Wronowic i Wiewiórczyna, które oddał swoim braciom Michałowi i Jarosławowi⁴²) 121 floren-

³³ Prepozytura zajmowała pierwsze miejsce wśród kapitulnych godności prałackich. Do obowiązków prepozyta należało zarządzanie majątkiem wspólnym kapituły.

³⁴ *Forma iuramenti rdi patris dni Joannis Łaski praepositi Posnaniensis. Sub episcopatu Lubranciensi. In anno 1506*, [w:] *Statuta capituli et ecclesiae cathedralis Posnaniensis ex annis 1298–1763*, wyd. W. P a w e l c z a k, Poznań 1995, s. 49–50.

³⁵ *Materiały do historii prawa i heraldyki polskiej*, wyd. B. U l a n o w s k i, Kraków 1885, nr 224; J. K o r y t k o w s k i, *Jan Łaski*, s. 7; S. G r a d, *Kościelna działalność arcybiskupa i prymasa Jana Łaskiego*, Warszawa 1978, s. 197; K. L u t y Ń s k i, op. cit., s. 47. Opis uposażenia probostwa katedralnego poznańskiego cf. K. L u t y Ń s k i, op. cit., s. 200; LBPosn., s. 25–26.

³⁶ Ulanowski 1894, nr 2271.

³⁷ S. G r a d, op. cit., s. 191. Oblączkowo, Oblaszkowo, dziś Oblączkowo, na pld. od Wrześni. *Oblaszkowo, villa eiusdem parochiae* [Września]. *In qua sunt curiae pronunc et agri praediales speciales, de quibus decima manipularis proveniens debetur ad eadem ecclesiam et eius rectorem, quam etiam conducit more aliarum. De agris vero cmethonalibus omnibus et singulis cmethones de quolibet manso solvunt missalia per duos coros siliginis et duos avenae*. LBGnesn., s. 31.

³⁸ Ulanowski 1894, nr 2272.

³⁹ Ibidem, nr 2413. J. K o r y t k o w s k i, *Jan Łaski*, s. 4. S. G r a d, op. cit., s. 192.

⁴⁰ S. G r a d, op. cit., 192.

⁴¹ Wieś arcybiskupów gnieźnieńskich, położona na pld.–zach. od Łasku. Jej dziesięcinami hojnie uposażeni byli kanclerze gnieźnieńscy. LBGnesn. I, s. 481–482.

⁴² Są to wsie na północ od Łasku. *Viewierczyno, Wronowicze, villae sub eadem parochiali* [Łask], *in quibus incolae nihil aliud praedictae parochiali solvunt praeter colendam de quolibet manso per grossum; decimam vero manipularem solvunt in toto pro Gnesnensi*. Orchów (Rzchów), wieś na pld.–zach. od Łasku. *Rchow, villa eadem paro-*

nów⁴³. W roku następnym w Wolborzu kanclerz skwitował swego szwagra Zawiszę z Małynia, drugiego męża swojej siostry Anny, który wówczas zarządzał tymi dochodami, z całej należnej sumy, której wysokości nie oznaczył⁴⁴. Po przeprowadzeniu rachunków z Zawiszą Łaski nie miał już w tym mieście żadnych długów, gdyż zostały one przez Zawiszę spłaćane⁴⁵. Zdanie to rzuca światło na treść umowy, jaką zawrzeć musiał Łaski z Zawiszą: przekazywał szwagrowi zarząd dochodami z Marzenina, w zamian za co ten spłacać miał długi dziekana wobec rzemieślników czy też dostawców dóbr konsumpcyjnych. Na ślady tego typu umów natrafiamy w raptularzu kilkakrotnie.

W rozliczeniu długu Łaski przekazał bratu Jarosławowi cały dochód z kancelarii z roku 1497⁴⁶, a później jeszcze dochody z dwu kolejnych lat⁴⁷. W 1499 r. kanclerz gnieźnieński ze swych dziesięcin odebrał 4 grzywny i 6 groszy⁴⁸.

Z tytułu pełnienia funkcji kanclerza gnieźnieńskiego Łaski posiadał ponadto prawo patronatu kościoła w Marzeninie, co wykorzystał bardzo wcześnie, już w roku 1497, lokując tam swego krewnego Jana Krowickiego⁴⁹.

Do Gniezna na posiedzenia kapituły nie zaglądał, jednak do roku 1500 przysyłał listowne lub ustne usprawiedliwienia. Najczęściej tłumaczył się, że nie może przybyć z powodu ważnych zajęć w sprawach państwowych, jak w 1496 r., kiedy to uczestniczył w sejmie piotrkowskim, czy w kwietniu 1497 r., gdy na przeszkodzie stanęła mu zbliżająca się wyprawa wojenna. W październiku 1499 r. Andrzej i Jan Łascy usprawiedliwiali się, że nie mogą przybyć na posiedzenie z powodu zajęć, jakimi obciążeni zostali u boku biskupa wrocławskiego Krzesława Kurozwęckiego. Rok później natomiast obaj bracia nie przybyli z powodu choroby⁵⁰. Od tej pory Łaski na posiedzenia nie przybywał, nie usprawiedliwiając się już wcale.

Zamiast tego już 5 lipca 1487, stawiwszy się osobiście na posiedzeniu kapituły, ustanowił swoim prokuratorem i pełnomocnikiem w kapitule Arnolda z Kuchar, mistrza dekretów i wikariusza przy tamtejszym kościele⁵¹. Wspominaliśmy już o scedowaniu zarządu

chiali [Łask], in qua decima manipularis ex agris duntaxat praedialibus proveniens pertinet in toto ad dictam praeposituram in Lassko; de agris autem emethonalibus decima provenit ad cancellarium Gnesnensem. LBGnesn. I, s. 448.

⁴³ *In cancellaria Gneznsi, quam gubernat meo nomine in temporalibus gener dominus Zawissius, eodem anno computato censu in Marzenin thelonis decimis omnibus eciam in Ujma, et fertonibus Gneznsibus etc. collecti erant CXXI fl., exceptis decimis in Rchow, quas domino Michaeli dedi ac in Wronowicze et in Wiewiorczyn, quas dedi domino Jaroslao. BBaw. 246, k. 6.*

⁴⁴ *1496 in Wolborz facta ratione cum domino Zawissio genero pro decimis cancellarie eiusdem ac canonice fratrum, videlicet Gneznsis et Loviczensis anni proxime preteriti, comperi eum dedisse omnia, que perceperat. Ibidem.*

⁴⁵ *Post eam rationem nihil debeo in Wolborz, prout debueram pro pannis, aurfabris, et aliis fabris, sed omnia debita defalcaui per dominum Zawissium solvenda, eciam avenas equis meis in Pabianicze datas de preterito et presenti annis. Ibidem.*

⁴⁶ *Assigno proventus integros cancellarie Gneznsis domino Jaroslao fratris. Ibidem, k. 7.*

⁴⁷ *Dominus Jaroslao ad rationem suorum debitorum percepit duorum annorum proventus cancellarie mee, videlicet anni 1498 et anni 1499, sic que solutus est. Ibidem, k. 9.*

⁴⁸ *Anno eodem quo supra die vero Jovis ante Viti, qui erat XIII Junii in Raczansch honorabilis dominus Waganczki, plebanus in Sbrachlino, mihi dedit quatuor marcas et VI grossis in mediis grossis pro decima in minori Ujma ad cancellariam Gneznsensem pertinenti, quam videlicet anno 1498 vendiderat. Ibidem.*

⁴⁹ *Johanni Crowicza presenti presentavi ad ecclesiam mei iurispatronatus in Marzenin. Ibidem, k. 2v.*

⁵⁰ Ulanowski 1894, nr 2460; 2471; 2480; 2505; 2512; 2520; 2535; 2546; 2555; 2645. Cf. L. F i n k e l, *Elekcja Zygmunta I. Sprawy dynastii jagiellońskiej i unii polsko-litewskiej*, Kraków 1910, s. 49.

⁵¹ S. G r a d, op. cit., s. 192.

dochodami kanclerskimi na Zawiszę, natomiast dziekanią gnieźnieńską zarządzał w jego imieniu znany nam już prokurator Paweł Chodakowski⁵², który wyręczał go przecież nie tylko w administrowaniu beneficjami, ale nawet w ich obejmowaniu. Nawet otrzymaną kurią Łaski nie zajmował się w sposób należyty, skoro otrzymał od kapituły upomnienie, aby dbał o ten dom⁵³.

23 kwietnia 1506 pełnomocnik Łaskiego, Klemens z Piotrkowa, zaprezentował na posiedzeniu generalnym kapituły dokumenty nominacji Łaskiego na kanclerstwo koronne⁵⁴. Był to jasny sygnał, że od tej pory nie może być nawet mowy o spełnianiu przez tak wysokiego urzędnika państwowego obowiązku rezydencji.

WŁOCŁAWEK

Kiedy Krzesław Kurozwecki został wybrany biskupem wrocławskim w 1494 r., pociągnął za sobą do nowej diecezji również swego protegowanego. Krzesław przybył do Włocławka, aby objąć biskupstwo 4 stycznia 1495⁵⁵, a wkrótce potem (najpóźniej z końcem lata roku 1495) Łaski zasiadł w kapitule wrocławskiej oraz objął dziekanię wrocławską. W księdze metrycznej kapituły brak wpisu recepcyjnego Łaskiego czy choćby wiadomości na temat płaconych przez niego kapaliów, jednakże *terminus ante quem* wyznacza zapiska raptularzowa Łaskiego: już w październiku 1495 r. Łaski rozpoczynając spisywanie swego testamentu podpisał się jako dziekan wrocławski i kanclerz gnieźnieński⁵⁶. Posiedzenie kapituły wrocławskiej, rozpoczęte 7 stycznia 1496, według zapisu księgi metrycznej odbywało się w domu Jana Łaskiego, dziekana i kanonika⁵⁷.

Jako kanonik wrocławski Łaski pobierał dochody z zasobnej altarii św. Barbary. Altaria ta uposażona była dziesięcinami ze wsi Sędzino (należącej do kapituły wrocławskiej). W 1496 r. dochody z tej altarii zbierał dla niego Maciej Matejek⁵⁸. Dodajmy, że zbierał on także dziesięciny ze wsi Ujma Mała i Wielka, które wchodziły w skład tzw. majątku gracialnego arcybiskupa gnieźnieńskiego i były przez niego nadawane duchownym arbitralnie (w praktyce najczęściej tylko należącym do kapituły metropolitalnej)⁵⁹. *Nota bene* rok wcześniej doktor medycyny Jakub z Zalesia nie oddał mu dziesięcin z Ujm⁶⁰. W roku 1497 Łaski odebrał z nich 7 grzywn i 6 groszy⁶¹. Z czterech kolejnych lat (1497–1500) pocho-

⁵² *Domino Paulo Chodakowski tunc viceplebano domini mei in Gambin et factori decanatus Gneznensis*. BBaw. 246, k. 3.

⁵³ S. G r a d, op. cit., s. 192.

⁵⁴ Ulanowski 1894, nr 2644.

⁵⁵ Ibidem, nr 1329.

⁵⁶ *Ego Johannes Andree de Lassko decanus Wladislaviensis et cancellarius Gneznensis ecclesiarum*. BBaw. 246, tekst na wewnętrznej stronie okładki. J. K o r y t k o w s k i, *Jan Łaski*, s. 5.

⁵⁷ Księga metryki kapitulnej wrocławskiej, Archiwum Diecezjalne we Włocławku (dalej: MetrWłocł.), f. 144.

⁵⁸ *Decimam in Ujmy et proventus altare sancte Barbare Wladislaviensis anni 1496 Mathias Matejek habuit in procuracione per me sibi commissa, qui scit quit soluturus est, nam exinde eodem anno scilicet 1496 nihil mihi dedit*. BBaw. 246, k. 7.

⁵⁹ J. T o p o l s k i, *Rozwój latyfundiów arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku*, Poznań 1955, s. 120–121.

⁶⁰ *Domino Jacobus de Zalesie, doctor medicine, debet solutionem decime in Ujma anni eiusdem proxime preteriti videlicet [14]95ti*. BBaw. 246, k. 6.

⁶¹ *Waganieczki plebanus in Sandzino de altari sancte Barbare mihi dedit septem marcas et VI grossis in mediis grossis de decimis eiusdem anni*. Ibidem, k. 6. *Decimam in Ujmy et decimas atque proventus altaris sancte Barbare Wladislaviensis commisi decimari et vendi per plebanum in Sandzino*. Ibidem, k. 7v.

dzą zapiski Łaskiego odnoszące się do dochodów z obu tych prebend⁶², przy czym z kanonii wrocławskiej zrezygnował w roku 1498 na rzecz Mikołaja Czepla⁶³. W latach 1499–1500 osobiście przekazywał Czepelowi pieniądze stanowiące dochód z tej prebendy⁶⁴.

Jak wiemy z jego raptularza, służbę bożą przy ołtarzu św. Barbary w katedrze wrocławskiej (co należało do obowiązków posiadacza altarii) powierzał innemu kapłanowi. W zapisce z 1500 r. notuje zapłatę dla prezbitera za odprawianie mszy przy tym ołtarzu⁶⁵. Kapłanem tym nie był zatem jeden z wikariuszy wieczystych rezydujących przy kościele katedralnym, lecz jego prywatny kapelan⁶⁶.

KRAKÓW

Kolejnym beneficjum Jana Łaskiego była prebenda posadzka, którą posiadał jako kanonik krakowski. Do prebendy tej należały dziesięciny z Posądy, Boronic, Toni i Zielonek (jej wikariusz natomiast uposażony był dziesięcinami z Kotowic). Dochody kanoniczkie z tej prebendy oszacowano na 47–60 grzywien⁶⁷. W posiadanie tej kanonii wszedł dość wcześnie, gdyż wedle zapiski raptularzowej już w roku 1487 miał zapłacić kapitule krakowskiej *capale*, czyli opłatę wnoszoną na rzecz kapituły przez nowych członków przy obejmowaniu prebendy⁶⁸. Oto czego dowiadujemy się z raptularza o dochodach przynależnych do tego kanonikatu.

Cały dochód z dziesięcin z 1494 r. z tejże kanonii przekazał posiadaczowi altarii w Krakowie, nieznanemu bliżej Piotrowi Anglikowi⁶⁹, tytułem spłaty reszty długu. Dziesięciny te odtąd miały pozostać przy Angliku już na stałe⁷⁰.

W roku 1495 Łaski zanotował, że z dziesięcin ze wsi Borucice (dziś Boronice) otrzymał 16 grzywien⁷¹. W tym samym roku otrzymał od arcybiskupa lwowskiego Andrzeja Bo-

⁶² 1497 *Casper attulit mihi a plebano in Sandzino. V marcas et I fertonem, forsan pro decima in Ujmy anni predicti. Ibidem. [1498] XX media sexagenis de villa Sandzino perceptos. Ibidem.*

⁶³ MetrWłocł., f. 151. A. Gąsiorowski, *Kanonicy wrocławscy w najstarszej metryce kapitułnej (1435–1500)*, [w:] *Duchowieństwo kapitułne w Polsce średniowiecznej i wczesnonowożytnej. Studia nad pochodzeniem i funkcjonowaniem elity kościelnej*, red. A. Radziwiński, Toruń 2000, s. 15.

⁶⁴ *Sanzino. Eodem anno 1499 die XXV Aprilis dominus Andreas germanus meus meo nomine dedit domino doctori Czepl XXII sexagenas in solidis, pro quibus floreni forsan sunt empti per 40 grossis cum VII solidis, de villa Sandzino. BBaw. 246, k. 9v. Sandzino. Eodem anno scilicet 1500 die XXIII Januarii dedi domino doctori Czepl Wladislavie XXIII sexagenas in solidis, sic ut computari solidi consuerunt, que sunt de censu anni proxime preteriti, videlicet 1499, de villa Sandzino. Nam illi kmethones censum non solvunt nisi in festo purificationis, et tam de isto censu, quam de aliis annis ville Sandzino quitavit me dominus Czepl literis suis hic insertis [pokwitowania tego nie znamy]. Ibidem, k. 10.*

⁶⁵ *Cuidam presbitero pro lectura missarum altaris S. Barbare forsan teneor aliquid de quo Johannes Coslowitha Wladislavie scit et eum dicit. Ibidem, k. 11.*

⁶⁶ Więcej na ten temat zobacz S. Chodyński, *Wikariusze katedry wrocławskiej*, Wrocław 1912.

⁶⁷ Na temat tej prebendy M. D. Kowalski, *Uposażenie krakowskiej kapituły katedralnej w średniowieczu*, Kraków 2000, s. 112–113, 138, 140.

⁶⁸ BBaw. 246, k. 3.

⁶⁹ Piotr Anglik nie był z pewnością kanonikiem krakowskim, gdyż nie występuje on ani razu w aktach kapitułnych. Postaci takiej nie zna również L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich t. II–IV*, Kraków 1852–1853.

⁷⁰ *Domino Petro Anglik altaris Cracoviensis tenebar fl. XL iam tantum fortasse vel nihil vel parum debeo nam percepti decimis mee prebende Cracoviensis anno 1494 solutionem ut constabit ex ratione quam dicit ut bonus presbiter. BBaw. 246, k. 3.*

⁷¹ *Decimam in Borucicze Adam meus vendidit pro XVI marcas et debentur mihi. Ibidem, k. 6. Borucice, wieś na*

ryszewskiego 50 florenów w złocie za dziesięciny z Posądy. Prawdopodobnie Boryszewski zawarł z Łaskim umowę kupna tych dziesięcin za wspomnianą sumę 50 florenów, a równocześnie wydzierżawił je swemu kmieciowi, który zobowiązał się na piśmie wobec arcybiskupa do uczynienia mu spłaty na Zapusty. Boryszewski, nie czekając do tego czasu („nie chcąc mojej krzywdy”, jak wyznaje Łaski), wypłacił dziekanowi włocławskiemu owe należne 50 florenów. Jak dodał on w tym miejscu, gdyby arcybiskup miał większe doświadczenie prawnicze, powinien by zobowiązać kmiecia do zapłaty należności w aktach krakowskich⁷² (ziemskich lub grodzkich; sądy grodzkie „przyjmowały wpisy, tj. zeznania stron zarówno dwustronne, jak i jednostronne, wieczyste i czasowe”⁷³). Wiemy ponadto, że w 1499 r. dziesięciny z Posądy otrzymał arcybiskup Boryszewski. Dochód ten wyniósł 14 grzywien⁷⁴.

W 1495 r. kustosz krakowski przekazał Łaskiemu 14 grzywien z dziesięcin ze wsi Tonie. Pieniądze te złożone być miały u wspomnianego już Piotra Anglika⁷⁵. Dwa lata później (1497) zbieranie dochodów z prebendy krakowskiej powierzył Pawłowi z Wieliczki⁷⁶. Proboszcz niepołomicki całą należną sumę z małą superatą przekazał mu w roku 1498⁷⁷. W tym roku Łaski ponownie dysponował dziesięcinami kanonicznymi, które w sumie przyniosły mu 35 grzywien i 6 groszy⁷⁸. W 1499 r. nazwał Pawła już wprost swoim pełnomocnikiem w sprawie dziesięcin należących do kanonikatu krakowskiego⁷⁹. W roku tym Łaski nie odebrał od niego gotówki, lecz zawarł umowę, że Paweł spłaci tymi pieniędzmi jego długi, zwłaszcza 30 florenów wobec Piotra, proboszcza sandomierskiego i 4 grzywiny wobec wikariusza krakowskiego, które dziekan włocławski był mu winien z racji pensji za rok bieżący⁸⁰. W 1501 r. Paweł z Wieliczki dał mu do rąk 9 grzywien, a jego wikariuszowi prze-

pln.–zach. od Łęczycy, należąca do prebendy krakowskiej. *Joannis Dlugosii Liber Beneficiorum dioecesis cracoviensis* (dalej: LBCrac.), Kraków 1863–1864, t. I, s. 51; t. II, s. 167.

⁷² *Dominus archiepiscopus Leopoliensis tenetur mihi pro decima in Possandza L fl. in auro, sic enim kmetho suus emeant et se inscriperat ad faciendam pro carnisprivi solucionem, tamen sua paternitas mihi iniuriando nollet, tamen solvere, sed cum quo proinde iure experiendum esset, et faciliter meis [?] kmethonis est obligacio in actis Cracoviensibus*. BBaw. 246, k. 6. Posąda, wieś w pobliżu Proszowic. Dziesięciny tej wsi stanowiły uposażenie jednej z prebend krakowskich. Miała ona przynosić 11 grzywien dochodu. LBCrac. II, s. 170.

⁷³ J. B a r d a c h, *Historia państwa i prawa Polski* t. I, Warszawa 1964, s. 478.

⁷⁴ *Decimam in Possandza non vendidit sed recipit eum dominus archiepiscopus Leopoliensis — — Item anno eodem vendite sunt domino Roze archiepiscopo una in Possandza pro XIII marcas*. BBaw. 246, k. 9v.

⁷⁵ *Dominus custos Cracoviensis alias Skalka tenetur mihi pro decima in Tanie XIII marcas, quas repositurus esset apud dominum Petrum Anglik*. Ibidem, k. 6. Thanie, Tonie, wieś w par. Zielonki na północ od Krakowa, dziś nieistniejąca. Należała ona do kapituły krakowskiej. LBCrac. I, s. 50; 158–159.

⁷⁶ *Domino Paulo de Wieliczka commisi decimare et vendere decimas mee prebende Cracoviensis anno presentis*. BBaw. 246, k. 7.

⁷⁷ *1498 Paulus de Wieliczka soluit mihi decimas canonicatus Cracoviensis 1497 attamen tenetur adunc mihi IX marcas*. Ibidem, k. 7v.

⁷⁸ *Canonicatus Cracoviensis. Eodem anno decima in Tanie pro XII marcis Mathie Blonie data. Item Zielonki pro I sexagena. Item in Possandza pro XIII marcas. Item in Borucicze pro VIII marcas. Item in Kothovicze pro I sexagena et VI grossis et ibidem anni preteriti. Id est marcas summa integras XXXV marcas VI grossis*. Ibidem, k. 9. Zielonki — wieś parafialna pod Krakowem, należąca do kapituły krakowskiej. LBCrac. I, s. 50. Kotowice — wieś na północ od Zawiercia. LBCrac. III, s. 294–295.

⁷⁹ *1499 Cracovie constitutus pro festo Translacionis sancti Stanislai, facta ratione per me cum domino Paulo de Wieliczka, plebano in Niepolomicze, factore decimarum canonicatus mei Cracoviensis*. BBaw. 246, k. 9v.

⁸⁰ *Ipsa solvet et solvere debeat ex eisdem decimis atque etiam deretentis anni preteriti decimarum, domino Petro plebano Sandomiriensi triginta florenos per media sexagena. Item solvet 4 marcas vicario meo Cracoviensi pro salario anni presentis per me debito*. Ibidem, k. 9.

kazał 2 grzywny⁸¹. W roku tym spłacanie długów zostało zakończone, a Paweł miał zwrócić Łaskiemu 17 grzywien, które zostały przekazane w ręce Grzegorza z Ciechanowa, który z kolei oddał je Łaskiemu⁸².

Jeszcze przed rokiem 1495 Łaski był w posiadaniu parafii w Zagościu, mającej przynosić piętnaście grzywien dochodu⁸³. Wiemy, że przechowywał tam część swoich ruchomości⁸⁴. W 1497 r. przekazał ją jakiemuś Janowi (Rybieńskiemu?) jako swemu zastępcy *in spiritualibus et temporalibus* na jeden rok⁸⁵.

PŁOCK

W 1507 r. kanclerz koronny wszedł w posiadanie probostwa plockiego. Z jego uzyskaniem miał pewne kłopoty. Po śmierci proboszcza Michała Prażmowskiego prowizję papieską na opróżnione beneficjum otrzymał Mikołaj Mirowski. Z odpowiednim dokumentem stawiał się on na posiedzeniu kapituły 17 marca 1507, prosząc o przyjęcie⁸⁶. Nie wiemy, w jaki sposób król i kanclerz doprowadzili do zablokowania recepcji Mirowskiego. Przypuszczalnie poprosili kapitułę o odroczenie decyzji do czasu kontaktu kancelarii z kurią papieską i uzyskania nowej prowizji, tym razem dla Jana Łaskiego. Musiało się to odbyć na takiej drodze, ponieważ w owym czasie prawo nominacji prepozyta plockiego należało jeszcze do papieża. Pierwsza wzmianka o nominacji królewskiej na ten urząd pochodzi dopiero z roku 1562, natomiast w czasach Zygmunta Starego w aktach recepcji wspomina się czasami, że kandydat na prepozyturę posiadał prowizję papieską⁸⁷. Ostatecznie 11 maja 1507 odbyła się recepcja Łaskiego (przez prokuratora Stanisława z Lipowca) na wspomnianą prałaturę⁸⁸.

Nie obyło się z tej okazji bez dodatkowych wydatków, gdyż aż w 1514 r. (w dwa lata po opuszczeniu probostwa) w Rzymie pożyczył od Jana Bonera 1100 florenów w zlocie na opędzenie długów zaciągniętych podczas sporu o to właśnie probostwo⁸⁹. Było jednak o co walczyć, plockie probostwo katedralne warte było pieniędzy wydanych na jego uzyskanie. Było ono nie tylko dominującą prałaturą w kapitule, ale także, ze względu na jego niezwykle silną pozycję ekonomiczną (olbrzymi majątek stanowiący uposażenie prebendalne), ubiegali się o nie często wybitniejsi duchowni spoza kręgu kleru katedralnego⁹⁰. Dość

⁸¹ *1501 de decimis istius anni Paulus de Wieliczka dedit mihi in manus nonem marcas. Item dedit vicario meo II marcas.* Ibidem, k. 12.

⁸² *Eodem anno Paulus tenetur mihi respondere de residuo videlicet XVII marcis quas daturus erit in manus Gregorii ut Gregorius de illis mihi responderet.* Ibidem.

⁸³ *Valor eius aestimatur ad quindecim marcas.* LBCrac. II, s. 375.

⁸⁴ *reperientur in cisticulis meis, presertim in Zagoszcz sunt.* BBaw. 246, k. 2v. *Zagoszcz prope Wisliczam.* Ibidem, k. 44. Wieś parafialna w pobliżu Wislicy.

⁸⁵ *Plebanatum in Zagoszcz commisi domino Joanni commodatio ibidem existendi, qui procuraturus est illum anno presenti in spiritualibus et temporalibus.* Ibidem, k. 7v.

⁸⁶ S. G r a d, op. cit., s. 193.

⁸⁷ W. G ó r a l s k i, *Kapituła katedralna w Płocku XII–XVI w. Studium z dziejów organizacji prawnej kapituł polskich*, Płock 1979, s. 118.

⁸⁸ Ulanowski 1894, nr 540; J. K o r y t k o w s k i, *Arcybiskupi*, s. 590; W. G ó r a l s k i, op. cit., s. 77.

⁸⁹ *Inprimis mille ducentos florenos in auro, quos convertimus ad exolucionem debitorum in lite prepositure Plo-censis contractorum.* BBaw. 246, k. 26v.

⁹⁰ Cf. W. S m o l e Ń s k i, *Mazowiecka szlachta w poddaństwie proboszczów plockich*, Warszawa 1951.

dodać, że z tego właśnie względu pod koniec XVI w. proboszczowie płockcy przybrali nawet tytuł ksiąg sieluńskich⁹¹.

O polskich kanonikach katedralnych Monsignore Ruggieri pisał tak: „najbogatsi są krakowscy i warmińscy, którzy mają do tysiąca złotych dochodu. Probostwo płockie przynosi 6000 złotych rocznego dochodu i może mieć 500 koni. Są także bogate probostwa gnieźnieńskie, poznańskie, warszawskie i inne”⁹².

Na końcu swego testamentu Jan Łaski wymienił beneficja, których posiadaczem był przez dłuższy czas: Gniezno, Kraków, Włocławek, Poznań, Kruszwica, Koźmin, Małyń, Zagość oraz Skoki. Większość z nich Łaski utrzymał aż do czasu objęcia stolicy gnieźnieńskiej, z niektórych jednak zrezygnował już wcześniej. I tak w 1491 r. zrzekł się kantorii poznańskiej na rzecz Jana Dąbrowskiego, a w 1496 r. kanonii gnieźnieńskiej na rzecz Bartłomieja Gruszczyńskiego⁹³. Z probostwa kruszwickiego zrezygnował około roku 1506 na rzecz swego krewnego Jana Rybieńskiego, kanonika gnieźnieńskiego⁹⁴. Były jednak i takie beneficja, które zatrzymał jeszcze po roku 1510, tak jak omawiane wyżej probostwo poznańskie.

II

Jan Łaski w czasie swojej kariery państwowej, a nawet jeszcze przed jej rozpoczęciem, nie rezydował przy uzyskanych beneficjach. Odprawianie mszy przy ołtarzu św. Barbary w katedrze włocławskiej powierzał innemu kapłanowi. W jego własnych zapiskach znajdujemy zaledwie jedną wiadomość o obecności na kapitule włocławskiej. Notatka ta dotyczy rozliczenia długów względem kapituły. Zarząd kancelarii gnieźnieńskiej *in temporalibus* pełnił za Łaskiego Zawisza z Małynia, drugi mąż jego siostry Anny. Nie będziemy szerzej rozwijać tego tematu, dodajmy tylko, że zarówno w kapitule poznańskiej, jak i włocławskiej w XV i XVI w. obowiązek rezydencji spełniała mniej niż połowa obowiązanych do tego prałatów i kanoników⁹⁵. W ówczesnej praktyce bowiem beneficja duchowne spełniały rolę uposażeń urzędniczych, czy też szerzej — niełączących się w żaden sposób ze służbą bożą źródeł dochodu, na które prezentowano nie tylko pracowników kancelarii (duchownych i świeckich), ale także różnego rodzaju dworaków, ustosunkowanych krewnych i innych kolekcjonerów łask pańskich.

Celem godzenia obowiązków kancelaryjnych z tymi, które winien był spełniać jako członek kapituły, Łaski ustanawiał przy nich własnych stałych pełnomocników. Ponadto na czas nieobecności w Koronie powoływał specjalnych administratorów *in temporalibus* do zarządzania beneficjami.

W 1502 r. wyjeżdżając na Litwę jako sekretarz królewski przekazał zarząd beneficjami swojemu bratu Andrzejowi, kustoszowi gnieźnieńskiemu. Wymienia tutaj probostwo

⁹¹ Na temat uposażenia prepozytury vide: W. G ó r a l s k i, op. cit., s. 76–78, 166–167.

⁹² *Opis Polski przez Mons. Fulwiusza Ruggieri w roku 1565*, [w:] *Relacje nuncjusów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, wyd. E. R y k a c z e w s k i, t. I, Berlin–Poznań 1864, s. 163.

⁹³ S. G r a d, op. cit., s. 193.

⁹⁴ J. K o r y t k o w s k i, *Jan Łaski*, s. 7. Sam Łaski nazywał Rybieńskiego prepozytem kruszwickim w roku 1511. BBaw. 246, k. 22v.

⁹⁵ K. L u t y ń s k i, *Kapituła katedralna w Poznaniu w XVI wieku. Organizacja i majątek*, Poznań 2000, s. 106. S. L i b r o w s k i, *Kapituła katedralna włocławska. Zarys dziejów i organizacji*, Varsoviae 1949, s. 56.

kruszwickie oraz dziekanię włocławską, której uposażenie stanowiły wieś Stawsko z jej dziesięcinami oraz dziesięciny z wsi Ujmy. Zaznacza przy tym, że te ostatnie z lat 1501–1502 przeznaczone być mają na spłatę długu wobec Marcina Strambowskiego⁹⁶. Zarząd kancelarią gnieźnieńską wraz z należącymi do niej dochodami przekazał drugiemu bratu, Michałowi. Jarosław zarządzać miał Marzeninem, cła piotrkowskie i sieradzkie pobierać mieli Zawisza z Małynia lub Otto proboszcz w Marzeninie, pobór cel i targowego z miasta Skrzyń przypadł Stanisławowi proboszczowi Skrzyń, wreszcie opłaty z Orchowa Andrzej Łaski miał przekazać bądź Marcinowi Święcickiemu, bądź Adamowi z Rubieszowa, wikariuszowi gnieźnieńskiemu⁹⁷. Ponadto za pośrednictwem Andrzeja przekazał zarząd dochodami należącymi do kanonikatu krakowskiego na ręce Grzegorza z Ciechanowa, zobowiązując go, aby uzyskane pieniądze przeznaczone zostały na rzecz dwóch sierot po Rafale Łobockim, pierwszym mężu Anny Łaskiej, siostry Jana i Andrzeja, studiujących w Krakowie⁹⁸.

Czasem na tle rozliczeń finansowych między Łaskim a jego prokuratorami dochodziło do nieporozumień, jak w 1497 r. z proboszczem lublińskim Klemensem Buszyńskim, bliskim współpracownikiem Krzesława Kurozwęckiego, opiekuna Jana Łaskiego. Z nieznanых powodów Buszyński chciał uzyskać od Łaskiego większą sumę pieniędzy (zapewne zwrot pożyczki) niż widniejąca na zobowiązaniu⁹⁹. Jeszcze w roku następnym prowadzili ze sobą korespondencję w tej sprawie¹⁰⁰.

Nawet z tak zaufanym prokuratorem jak Jan Rybieński zdarzały się nieporozumienia. W 1517 r. Rybieński samowolnie zaopatrzył dochodami z prebendy kurzelowskiej dwóch *familiars* Łaskiego, Macieja Pyrzyńskiego i kucharza Krzysztofa. Prebendę tę na polecenie Łaskiego musiał opróżnić¹⁰¹.

⁹⁶ *Item ibidem scilicet Cracovie ingrediendo iter Lytuaniam versus, domino custodi Gneznensi commisi summam negotiorum meorum beneficiorum. Dedi ei preposituram Cruszwicziensem, quam quando [vult?] sibi resignari procurat. Item commisi domino eidem custodi decanatum Wladislaviensem. Item eodem commisi villam Stawsko graciosam una cum decima in Zyryki vicina Stawsko. Item decimam in Ujmy eciam dominus custos Gneznensis percipiat. De hiis anno ipso videlicet 1501 nihil percepi et propterea et illius et presentis videlicet 1502 anni proventus deuto ad solvendum domini Strambowski debitum.* BBaw. 246, k. 12v.

⁹⁷ *Item cancellariam Gneznensem commisi domino Michaeli germano forsan tantum thelonea alius exiget. Si dominus Michael decimas tantummodo curabit ratum haberem ut dominus Jaroslaus Marzenin villam teneret, et theloneum Siradiensem, theloneum Piotrkoviensem aut gener Zavissius provideat aut Otta plebanus de Marzenim, theloneum in opida Skrzyń alias foralia Stanislaio plebano in Skrzyń commisi. Item fertones in Orchow prope Gneznam dominus custos committat vel Martino Swancziczki, vel Ade de Rubieszow vicario Gneznensi.* Ibidem.

⁹⁸ *Item canonicatum Cracoviensem Gregorio de Cziechanow commisi alias dominus custos deberet committere cum proventibus anni presentis scilicet 1502 quicquid dominus custos decernit faciendum ratum habiturus sum sic tantum. Quod nepotes orphani Cracovie studentes provideantur per Gregorium de peccuniis decimarum eiusdem canonicatus sunt autem nepotes duo pueri olim Raphael generi.* Ibidem.

⁹⁹ *Domino Clementi Bussynski, plebano Lublinensi, teneor residui debiti LI florenos et XVIII grossis forsan in auro tantummodo XIII fl. sed istud in apodixa mea continetur quam habet. Verum quia apodixa continebat in medis grossis XLI marcas et in auro XIII fl. Duntaxat, ad cuius rationem debiti dedi ei XXVII fl. in auro alias quos debebat mihi dominus archiepiscopus Leopoldensis itaque tantummodo debeo eidem bono amico meo triginta marcas et unum florenum ut in litera propria manu scripta hic imposita continetur.* Ibidem, k. 7.

¹⁰⁰ Ibidem, k. 7v.

¹⁰¹ *Dominus Johannes Ribieski prebendam Curzeloviensem mihi debet, quam tenet. Igitur sic faciat: duos familiares meos, Mathiam Pirzinski et Cristoferum cocum, provideat beneficiaris eorum victui satisfaciens, prebendam autem Curzeloviensem convertat pro suo motu. Sicut de hoc non nihil meus locus erat, eciam in hac egritudine mea.*

Temuż Maciejowi Pyrzyńskiemu, *carissimo familiari*, rok wcześniej zapisał prymas, na wypadek swej śmierci, 100 florenów, o ile nie dostanie on wcześniej odpowiedniego beneficjum kościelnego o wartości przynajmniej 20 grzywien. Również pewne zaopatrzenie, którego wysokość mieli ustalić wykonawcy testamentu, zapisał kucharzowi Krzysztofowi. Gdyby jednak wcześniej otrzymali oni jakieś beneficja, zapis ten miał stracić ważność¹⁰². Posunięcie Rybieńskiego tłumaczyć zapewne należy znanym mu serdecznym stosunkiem prymasa do obu dworzan.

III

„Dochody urzędników koronnych są bardzo małe, natomiast urzędników ziemskich i nadwornych prawie żadne — — Polacy uznali, że sama godność, nawet bez korzyści materialnych, za jakimi przeważnie gonią ludzie mniej szlachetni, jest dostatecznie wielką i wspaniałą nagrodą za dzielność i zaszczytne wysiłki”. Taki wyidealizowany obraz polskiego urzędnika państwowego przekazał nam Marcin Kromer¹⁰³. Zupełnie inaczej widział tę sprawę nuncjusz apostolski Fulwiusz Ruggieri, opisujący w roku 1565 obowiązki i wynagrodzenia pracowników kancelarii królewskiej: „Do ważniejszych spraw publicznych jest wielki kanclerz i podkanclerz, których władza jest wielka, bo mają zawsze przystęp do króla i wszystkie łaski przez ich ręce przechodzą. Każąc sobie za wszystko płacić mają ogromne zyski, zwłaszcza gdy król rozdaje starostwa, od których biorą czasem po tysiąc i więcej złotych. Kiedy król nadaje dobra prawem dożywotniem lub wiecznym, wtedy regent kancelarii i inni urzędnicy mają pole do zarobku, jest bowiem ich zwyczajem nic darmo nie robić, tylko za pieniądze lub podarunki. W kancelaryi królewskiej są dwie pieczęci, wielka przy kanclerzu, mniejsza u podkanclerzego, mogą bez wiedzy króla pieczętować wiele rzeczy, wolno im także nie przyłożyć pieczęci do tego co im się zdaje przeciwnem prawom krajowym — — Płaca kanclerza jest 100 grzywien, podkanclerzego 140, większa dlatego, że musi zawsze przejeżdżać się za dworem, co jednak nie zmniejsza ale owszem powiększa jego dochód i znaczenie”¹⁰⁴.

Cytat powyższy ujawnia szczegóły, jakich w źródłach polskich próżno by szukać. Oficjalne uposażenia urzędników były wręcz symboliczne w stosunku do sum, które mogli uzyskać drogą pozaprawną od odbiorców dokumentów. Relacja ta jest o wiele bardziej prawdziwa niż przekaz Kromera. Potwierdzają ją zapiski samego Łaskiego z okresu kanclerstwa. Dwukrotnie wspomina on o wynagrodzeniu, jakie pobrał za przywieszenie pieczęci od odbiorców dokumentów. W 1508 r. otrzymał sto florenów od mieszczan toruńskich¹⁰⁵ oraz tysiąc florenów od książąt mazowieckich za opieczętowanie dokumentu, na mocy którego księstwo pozostawało nadal w ich władaniu¹⁰⁶.

Sed iam tandem dimisit eandem prebendam ad mandatum meum, ergo de servitoribus istis anno futuro videndum. Ibidem, k. 33–33v.

¹⁰² *Specialiter eciam oro dari Mathie Przynsski carissimo familiari meo, si beneficium ecclesiasticum non fuerit ex me assecutus marcas ad minus 20, sed iuxta eius merita et meam voluntatem, quod eciam darentur ei C fl. — — Christofo ro coco detur tantum quantum plus valebit discretio dominorum executorum dare. Sed si tam Pyrzynski, quam ipse cocus beneficia consequentur, ex me sint contenti in ea expeditionem.* Ibidem, k. 30.

¹⁰³ M. Kromer, *Polska*, przeł. S. Kozickowski, wstęp i oprac. R. Marchwiński, Olsztyn 1977, s. 136.

¹⁰⁴ F. Ruggieri, op. cit., s. 142.

¹⁰⁵ *Torunensis pro privilegio cere rubee tenetur mihi centum fl.* BBaw. 246, k. 18v.

¹⁰⁶ *Dux Mazovie pro literis donatorum ducatum tenetur mihi mille fl.* Ibidem.

Ponadto wiemy, że kapituła poznańska 14 sierpnia 1505 postanowiła zapłacić kanclerzowi 52 floreny węgierskie za opieczętowanie przywileju prawa patronatu kościoła parafialnego w Mszczonowie na Mazowszu, które przyznał jej król Aleksander. Pieniądze te zostały pożyczone ze skarbcza kościelnego od skarbnika Marcina z Dąbrowy, który otrzymał w zastaw srebrną figurkę przedstawiającą Zmartwychwstanie Pańskie¹⁰⁷. Wcześniej prawo patronatu w Mszczonowie należało do brata kanclerza, Andrzeja Łaskiego. Za rezygnację z tego uprawnienia przyznano mu dożywotnią pensję roczną w wysokości wszystkich dochodów i dziesięcin kościoła¹⁰⁸.

Nie sposób określić, czy Łaski sam domagał się zapłaty od kapituły, w której zasiadał, czy też nie miał on wpływu na podjęcie takiej decyzji. Stwierdzić jednak możemy, że taksa zależała nie tyle od wykonywanej czynności, ile raczej od tego, kto był odbiorcą dokumentu.

W akcie mianowania na urząd kanclerski zapisane są źródła, z których urzędnikowi przysługiwały dochody, jednak bez określenia ich wysokości. Wiemy jednak z cytowanego powyżej listu nuncjusza, że suma ta wynosiła 100 grzywien rocznie. Źródłem finansowania pensji kanclerza były dochody z należących do tego urzędu żup oraz cel krakowskich¹⁰⁹. Wyплаты te dokonywały się za pomocą wystawianych przez króla asygnat (kwitancji), uprawniających posiadacza do pobrania od żupnika odpowiedniej kwoty w gotówce lub jej równowartości w soli¹¹⁰. Asygnaty były sposobem na łatanie zawsze świecącego pustkami królewskiego skarbu. Odnosi się to również do asygnat wystawianych na dochody z innych źródeł.

Obowiązki, jakie spoczyły na Łaskim po objęciu przezeń pieczęci wielkiej, musiały być niezwykle absorbujące, gdyż w 1506 r. zapisał w swoim testamentie, że będąc zajęty pracą w kancelarii królewskiej oddaje do dyspozycji wykonawców swego testamentu (których wielokrotnie skrupulatnie wyznaczał, o czym była już mowa), całe swoje złoto, konie, szaty i wszystkie sprzęty ruchome. Do swojej dyspozycji pozostawił jedynie kilka tysięcy florenów, które miały mu zapewnić utrzymanie na odpowiednim poziomie¹¹¹.

Niewiele mamy wiadomości na temat sum wypłacanych kanclerzowi ze skarbu królewskiego. W styczniu 1503 r. otrzymał kwitancje na łączną sumę co najmniej 220 florenów i 60 grzywien, z czego 100 florenów mieli wypłacić gdańszczanie, 120 florenów w złocie lub ich równowartość w monecie miał otrzymać ze skarbu królewskiego, 60 grzywien natomiast miał otrzymać z czopowego za pośrednictwem Jana Jordana z Zakliczyna, żupnika krakowskiego¹¹². 22 sierpnia tego roku otrzymał kwitancję na kolejne 130 florenów węgierskich z podatku płaconego corocznie przez mieszczan elbląskich, które miały być wy-

¹⁰⁷ Ulanowski 1894, nr 993; 997.

¹⁰⁸ Ibidem, nr 974. Cf. też K. Lutyński, *Kapituła*, s. 168.

¹⁰⁹ *Akta Aleksandra króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego itd. (1501–1506)* (dalej: Acta Al.), wyd. F. Papée, Kraków 1927, nr 221.

¹¹⁰ Więcej na temat żup vide: J. Piotrowicz, *Żupy krakowskie w pierwszych wiekach rozwoju od połowy XIII do początków XVI wieku*, [w:] *Dzieje żup krakowskich*, Wieliczka 1988, s. 143–144.

¹¹¹ *Cancellaris fateor existens me habere argentum, equos, et vestes, et omnem supellectilem liberam, de quibus domini executores disponant. Fateor, quia aliquando mille fl., aliquam plus, mecum habere consuevi, de quibus vic-tum mihi comparo ante coadiutoriam istud testificatum*. BBaw. 246, k. 17.

¹¹² *Liber quitantium Alexandri regis ab a. 1502 ad 1506* (dalej: *Liber quit.*), [w:] *Teki A. Pawińskiego t. I*, Warszawa 1897, s. 46, 52.

płacone na święto Bożego Narodzenia roku 1504¹¹³. Kolejna wiadomość o wypłacie 100 florenów pochodzi z 15 września 1505¹¹⁴. Poza wynagrodzeniem w złocie i pieniądzu otrzymywał również asygnaty na sól bałwaniastą i warzoną bezpośrednio z żup krakowskich bądź też za pośrednictwem proboszcza stobnickiego z żup bochneńskich¹¹⁵. 11 marca 1506 król, wynagradzając wierną służbę od koronacji po dzień obecny i zachęcając do ochoczej pracy w przyszłości, podarował mu dożywotnio należące do regaliów stacyjne z klasztoru sulejowskiego¹¹⁶. Stację tę 21 kwietnia 1510 Łaski przekazał Mikołajowi Nuherkiemu, *aulico regio et Hierosolymitano s. Catharinae in monte Sinay militi*¹¹⁷.

Kancelaria królewska odgrywała znaczną rolę w zarządzie skarbowym państwa, chociaż od dawna istniały wyodrębnione urzędy podskarbiów. Stąd wychodziły wszystkie uniwersały poborowe, skrypty dłużne, kontrakty dzierżawne itp. Wszystkie te dokumenty mogły wychodzić zarówno pod małą, jak i wielką pieczęcią. Oprócz tych dokumentów ważniejszego znaczenia, kancelarie wystawiały i dokumenty drobne, jak asygnaty i pokwitowania. Podkanclerzy Maciej Drzewicki wpisywał takie dokumenty na równi z innymi do metryki koronnej. Krzesław Kurozwęcki nie wystawiał ich, natomiast już podczas jego kanclerstwa dużą liczbę takich kwitów wydał najwyższy sekretarz królewski Jan Łaski, który wpisywał je do osobnej księgi. Po przejściu wielkiej pieczęci do rąk Łaskiego nie zaszła w tym względzie żadna zmiana; wpisywał on nadal kwity do tej samej księgi, tak że za cały czas panowania Aleksandra do metryki kanclerskiej kwitów nie wpisywano.

Fiskalna rola kanclerza Łaskiego nie ograniczała się do wystawiania kwitów. Przez jego ręce przechodziły dość znaczne sumy pieniędzy skarbowych. Nie znając jednak jego ksiąg dochodów i wydatków, bardzo trudno określić ilość tych pieniędzy, od kogo je dostawał i komu dawał. Skupiały się w jego rękach niewątpliwie pieniądze pochodzące z tzw. publicznych dochodów, tj. podatków sejmowych, ale również prywatnych dochodów królewskich, jak cła, czynsze z Gdańska i Elbląga. Oprócz tego przez ręce Łaskiego musiały przechodzić jakieś pieniądze pożyczone przez króla, pośredniczył on bowiem niejednokrotnie przy zaciąganiu pożyczek, a ponadto bywał jednym z poręczycieli długów zaciąganych przez króla Aleksandra¹¹⁸.

O tym, że pieniądze skarbowe przechodziły przez ręce Łaskiego, świadczą wpisy w księdze kwitancji. 29 października 1502 Aleksander dał swojemu najwyższemu sekretarzowi kwit na 40 grzywien dla Jarosława Łaskiego, poborcy sieradzkiego, za wydatki poniesione na dworzan królewskich oraz tytułem zapłaty za konia kupionego przez króla¹¹⁹. 6 marca 1503 otrzymał asygnatę na 100 grzywien, które miał przekazać na wydatki posłom tureckim¹²⁰. Za pośrednictwem Łaskiego 300 florenów długu zwrócić miał skarbowi królewskiemu Kasper Bar, kierownik mennicy krakowskiej (asygnata z 29 grudnia 1504)¹²¹. Przez ręce Łaskiego miało też przejść 700 florenów żołdu dla żołnierzy walczących na zie-

¹¹³ *Liber quit.*, s. 59.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 182.

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 63, 69, 154.

¹¹⁶ MRPS III, nr 2801; *Liber quit.*, s. 207–208.

¹¹⁷ MRPS IV, cz. II, nr 9483.

¹¹⁸ MRPS III, nr 1165, 1166, 1753, 1768, 2285; *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scripturarum et monumentorum quaecunque in Archivo Regni in arce Cracoviensi continentur* (dalej: *Inventarium*), wyd. E. Rykaczewski, Berolini et Posnaniae 1862, s. 315.

¹¹⁹ *Liber quit.*, s. 29.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 42.

¹²¹ *Ibidem*, s. 143.

miach ruskich (asygnata z 12 stycznia 1505)¹²². 17 września 1505 Aleksander skwitował Łaskiego ze 100 florenów z cła krakowskiego¹²³.

Łaski ze swych czynności skarbowych zdawał rachunek przed królem. Za czas od wstąpienia na tron Aleksandra do 14 listopada 1504 zdał on tegoż dnia rachunek przed upoważnionymi do tego przez króla Andrzejem arcybiskupem gnieźnieńskim, Erazmem biskupem płockim, Dobrogostem Ostrowskim kasztelanem poznańskim, Maciejem Drzewickim podkanclerzym oraz Mikołajem z Brzezia¹²⁴. Rachunek ten wykazał, że Łaski wydał na cele państwowe więcej, niż ze skarbu otrzymał¹²⁵. Dług ten zobowiązał się król spłacić Łaskiemu, względnie jego spadkobiercom. Odnośny dokument w tej formie, w jakiej my go znamy, czyli w postaci zapisu w Metryce, nie określa wielkości tego długu. Pisarz kancelarii zostawił kawałek wolnego miejsca tam, gdzie miała być wymieniona suma. Posiadamy jednak dokument z 29 grudnia 1504, w którym tę sumę oznaczono na 2300 florenów¹²⁶. Wiadomo również, że w tymże roku król uroczyście przyobiecwał wypłacić kanclerzowi 2000 florenów¹²⁷.

12 stycznia 1505 Aleksander spłacił kanclerzowi drobniejszy dług¹²⁸, zaś 26 sierpnia tego roku poświadczył, że jego długi wobec kanclerza doszły już sumy 2600 florenów węgierskich, z racji pożyczek pieniężnych oraz różnego rodzaju wydatków, które na rzecz królestwa Łaski ponosił z własnej kieszeni (Łaski finansował poselstwa wysyłane oficjalnie przez króla). Jednocześnie Aleksander zobowiązywał się do spłacenia wszelkich długów wobec kanclerza z dochodów mennicy krakowskiej¹²⁹. Na temat wydatków na cele państwowe, które musiał pokrywać z własnej kieszeni, uczynił Łaski jedną notatkę w swoim raptularzu¹³⁰. Fakt zadłużenia skarbcza królewskiego u kanclerza został potwierdzony przez monarchę specjalnym dokumentem¹³¹.

Ostatnia wiadomość o długach króla Aleksandra wobec Jana Łaskiego pochodzi z 14 marca 1506. Monarcha wystawił wówczas dokument, zobowiązujący Jana Jordana z Zakliczyna, kasztelana bieckiego i żupnika krakowskiego, do wypłacenia kanclerzowi pieniędzy, stanowiących dochód żup z roku poprzedniego i bieżącego. Z treści tego dokumentu wnioskować należy, że na podstawie wcześniejszego mandatu królewskiego Łaski zażądał pieniędzy od Jordana, który jednak odmówił wypłaty. Żupnicy na wszelkie sposoby starali się bronić przed realizacją wystawianych przez królów asygnat (których łączna wartość czasami przekraczała całkowity roczny dochód całej żupy). Przepuszczalnie więc Jordan wykorzystywał jakieś, być może nawet niewielkie, uchybienie formalne, aby żądanie kanclerza odrzucić. Z tego powodu wynikł między nimi spór, który król rozstrzygnął na korzyść kierownika swojej kancelarii, wystawiając nowy dokument potwierdzający wolę monarszą¹³².

¹²² Ibidem, s. 152.

¹²³ Ibidem, s. 182.

¹²⁴ MRPS III, nr 1847.

¹²⁵ Ibidem, nr 1848.

¹²⁶ Cf. J. R u t k o w s k i, *Skarbowość polska za Aleksandra Jagiellończyka*, Lwów 1909, s. 60–67.

¹²⁷ *Inventarium*, s. 391.

¹²⁸ *Liber quit.*, s. 152.

¹²⁹ Ibidem, s. 185–186.

¹³⁰ *Exposui de mediis ad mandatum Maiestatis regie pro expensis Jacobi Buczaczkii fl. XXX*. BBaw. 246, k. 13v.

¹³¹ AGAD, Dok. perg. 5260.

¹³² *Liber quit.*, s. 207.

Z następcą Aleksandra Jagiellończyka na tronie królewskim, jego bratem Zygmuntem I, kanclerz nie utrzymywał już tak wszechstronnych stosunków finansowych. 15 kwietnia 1507 Zygmunt zobowiązał się spłacić Łaskiemu z długów zaciągniętych przez króla Aleksandra 5905 florenów, dokument ten jednak został unieważniony¹³³. Po ponownym przeprowadzeniu rachunków z kanclerzem, 18 kwietnia Zygmunt zobowiązał się do spłacenia 2405 florenów¹³⁴. Dług ten zwrócił Łaskiemu w 1508 r.¹³⁵ Nie znamy powodów, którymi kierowano się zawyżając przy pierwszym rachunku sumę dłużną prawie dwukrotnie.

Ostatnią wreszcie sumę otrzymał kanclerz od króla Zygmunta w 1509 r. Było to 2000 florenów w pieniądzu oraz asygnaty na dalsze ok. 700 florenów, które miał odebrać od Jakuba Boturzyńskiego, poborcy kaliskiego oraz od poborców sieradzkiego i łeczyckiego. Wszystkie pieniądze powyżej sumy 2000 florenów król polecił przeznaczyć na spłatę długów zaciągniętych przez kanclerza celem uzyskania koadiutorii arcybiskupstwa gnieźnieńskiego¹³⁶, o czym będzie jeszcze mowa niżej. Ponadto 12 marca 1512 w Krakowie Łaski otrzymał prawo patronatu kanonikatów poznańskiego i kruszwickiego, będącego do tej pory w posiadaniu jego brata Andrzeja¹³⁷. Tego samego dnia przyznał mu król mostowe w mieście Łęgonice w wysokości 3 denarów od każdego wozu kupieckiego¹³⁸.

Pełnienie wysokiej godności państwowej dawało również Łaskiemu możliwości uzyskiwania pewnych — jak byśmy to dziś powiedzieli — nienależnych korzyści majątkowych. Okazją do podniesienia w taki niezbyt uczciwy sposób swego stanu majątkowego stała się dla kanclerza sprawa odzyskania przez Odrowążów miasta Sambor na Rusi¹³⁹. Król Jan Olbracht odebrał je właścicielce, kasztelanowej Beacie Odrowążowej, ponieważ nie posiadała ona odpowiednich dokumentów potwierdzających nadanie. Według kroniki Miechowity król Aleksander, za wstawiennictwem nienazwanych z imienia „pewnych wysokich osobistości”, zwrócił Sambor w roku 1503 rodzinie Odrowążów¹⁴⁰. Pewne jest, że „wysoką osobistością”, która miała w tej sprawie głos decydujący, był Jan Łaski. Jak wyjaśnia Ferdynand B o s t e l, „zależało mu na tym, aby uniewinnić dokument nadawczy wyszły z jego kancelarii, i dlatego mówi II wydanie [kroniki — PT], że »oddane zostało, co nie bardzo sprawiedliwie odjętym było«¹⁴¹. Wszelkie wątpliwości w tej sprawie rozwiewa ostatecznie notatka z raptularza Łaskiego. Kiedy osiągnął on koadiutorię arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, Beata Odrowążowa ofiarowała mu 400 florenów z przeznaczeniem na

¹³³ MRPS IV, cz. II, nr 8424.

¹³⁴ Ibidem, nr 8435. T. W i e r z b o w s k i, *Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzy polskich* t. I, Warszawa 1878, nr 29 (tu błędna data dzienna 7 marca).

¹³⁵ *Maiestas tenetur mihi fortasse duo millia fl. et ultra duo eadem milia fl. in quitanciis designata [tenetur sua Maiestas mihi circiter septingente fl. etiam recognitorum]. Designat tamen sua Maiestas mihi ad rationem eorundem debitorum mille fl. ad Boturzynski, et aliud mille ad Siradenses et Lancienses exactores. Igitur quicquid ultra ista duo milia remanet Maiestas regia istud designo ad exoluendi debita ista coadiutorie.* BBaw. 246, k. 18.

¹³⁶ Ibidem.

¹³⁷ MRPS IV, cz. I, nr 1471.

¹³⁸ Ibidem, nr 1473.

¹³⁹ Sambor (Samborz), 50 km na pld.–wsch. od Przemyśla, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów Słowiańskich* t. X, Warszawa 1889, s. 227–246.

¹⁴⁰ *Quemadmodum idem rex Alexander, oppidum Sambor cum districtu, quod rex Albertus legitime pro se et regno a domina Odrowazowa litteras sufficientes non habente receperat, instantibus pro ea quibusdam magnis viris, et afferentibus non omnino iuste adeptum liberaliter restituit.* Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum, Cracoviae* 1521, f. CCCLXXIII, cap. LXXXIII; LBGnesn. I, s. IX.

¹⁴¹ F. B o s t e l, *Zakaz Miechowity*, Lwów 1884, s. 50.

pektorał, oraz obiecała kolejne 400, kiedy już zostanie arcybiskupem. Sam natomiast kanclerz pisze wprost, że wie, iż jest to „dowód wdzięczności” za protekcję i pomoc w odzyskaniu dóbr samborskich¹⁴².

Druga tego typu sprawa, dość podobna w swej istocie, jednak już o wiele cięższego kalibru, według dzisiejszych ocen pozostawiająca rysę na imieniu Łaskiego, wiązała się z inkorporacją do Korony księstwa mazowieckiego. Kiedy w roku 1503 zmarł książę Konrad III Rudy, na mocy układu zawartego przezeń w 1496 r. z Janem Olbrachtem, całe jego księstwo powinno było przejść pod polskie władanie. Wyjątek miała stanowić jedynie ziemia czerska, którą ustalono pozostawić synom księcia, Januszowi i Stanisławowi. Jednakże księżna Anna z Radziwiłłów, wdowa po Konradzie, matka młodych książąt, którą poparła szlachta mazowiecka, potrafiła uzyskać u króla Aleksandra (decyzja zatwierdzona została przez sejm piotrkowski 3 marca 1504) pozostawienie całego Mazowsza synom¹⁴³. Kontrowersyjne to rozstrzygnięcie do dziś nie doczekało się jednoznacznego wyjaśnienia. Jedni badacze tłumaczą je „szacunkiem i poważaniem, jakie zawsze dla książąt mazowieckich panowie polscy okazywali” oraz wstawiennictwem Władysława króla Węgier¹⁴⁴. Inni natomiast decydującą rolę przypisują niepomyślnej sytuacji finansowej, w jakiej znalazł się król Aleksander, „dzięki której matka ich księżna Anna tak całą sprawą pokierowała, iż w r. 1504 nadano jej obu synom prawem lennym wszystkie ziemie posiadane przez ich ojca”, w zamian za co „zobowiązała się Anna zwrócić posiadane przez się skrypta dłużne, wystawione przez Aleksandra, Olbrachta i Kazimierza na sumy pożyczone od Konrada i innych książąt mazowieckich” oraz do wypłaty sumy 30 tys. złotych¹⁴⁵. Kwotę taką w rzeczywistości wpłaciła ona do skarbu królewskiego w latach 1504 i 1506¹⁴⁶.

Raptularzowe zapiski Jana Łaskiego nie pozostawiają cienia wątpliwości, że w sprawie tej decydującą rolę odegrał przemożny kanclerz króla Aleksandra. W sobotę 20 września 1523 w Warszawie książęta mazowieccy Stanisław i Janusz wystawili dla niego samego, jego braci i całego rodu Korabitów przywilej uwalniający ich spod jurysdykcji ziemskich urzędników mazowieckich na terenie całego księstwa¹⁴⁷. Przywilej wystawiony został ze względu na łaskawość i życzliwość okazaną książętom w wielu sprawach przez prymasa¹⁴⁸. Jakie to były sprawy, objaśnia nieco wcześniej, pochodząca jednak z tego samego roku zapiska kanclerza. Miał on ogromny żal do książąt mazowieckich za niewypełnione dotąd zobowiązanie, powzięte przez ich matkę, księżnę Annę, która obiecała mu „wielką darowiznę” w księstwie mazowieckim, jeśli dopomoże jej w wyrobieniu u króla uwolnienia jej synów od prawa lennego i wcielenia Mazowsza do Korony oraz pozostawienia ich przy

¹⁴² *Domina palatina Odrowanschova quadringente in auro absque ponderis bono seu levis, tanquam dono dedit quando coadiutor sum creatus pro pectorati illud datum intellexi*. BBaw. 246, k. 19v. *Beate Odrawanschowa, quia mihi donavit pro pectorali, quando futurus fuisset episcopus fl. in auro tenes 400. Igitur dubito si valet repetere eosdem fl. 400. Sed ego intellexi, esse donatos pro labore et sollicitudine per me adhibito, quod fuisse Sambor restitutum pro est restitutum*. Ibidem, k. 21.

¹⁴³ 14 marca 1504. MRPS III, nr 1427; *Acta Al.*, nr 237.

¹⁴⁴ F. K o z ł o w s k i, *Dzieje Mazowsza za panowania książąt*, Warszawa 1858, s. 359–360.

¹⁴⁵ J. R u t k o w s k i, op. cit., s. 54. Zdanie to podziela L. K o l a n k o w s k i, *Polska Jagiellonów*, Olsztyn 1991, s. 126, uzupełniając jednakże, że do ceny tej należy doliczyć „przejście Radziwiłłów do oddanego królowi obozu”.

¹⁴⁶ MRPS III, nr 1878, 1879.

¹⁴⁷ Z. W d o w i s z e w s k i, *Nieznane zapiski heraldyczne. II. Zapiski mazowieckie z XV i XVI w.*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” t. VIII, 1926–1927, s. 153–154.

¹⁴⁸ Ibidem: *In multis negotiis humanissimum et proficuum sentiliter exhibuit horum intuitu*.

dziedzictwie, przynajmniej póki nie otrzymają innych posiadłości. Łaski dodaje tutaj, że popierał takie rozwiązanie z własnej nieprzymuszonej woli, zanim jeszcze księżna go o to poprosiła. Osiągnął to pracując wspólnie z biskupem poznańskim Janem Lubrańskim, jak to zostało poświadczane w roku bieżącym w Krakowie. Przyobiecanej darowizny jednak nie otrzymał¹⁴⁹.

W świetle tych informacji swoistego wydzwiku nabierają także wysokie, a niezwrócone nigdy w całości, pożyczki udzielane przez Annę Łaskiemu na przestrzeni kilkunastu lat. Wiemy, że już w roku 1509 zwrócił jej 1000 florenów¹⁵⁰, w roku następnym kolejne 2000, przy czym zaznaczył, że pozostało do spłacenia jeszcze 1300 florenów¹⁵¹. Zapiska o spłaceniu tej części długu (1300 florenów) znajduje się dopiero pod 1517 r.¹⁵² W 1513 r. pełnomocnik finansowy prymasa przebywającego na soborze w Rzymie, Jan Rybieński, zapłacił Annie w jego imieniu 2000 florenów¹⁵³. Jednakże nie wszystkie długi zdążył zwrócić, co zapisał po jej śmierci w 1523 r. Według jego wyliczeń niespłacona część długu wynosiła jeszcze 400 florenów, przy czym synowie Anny żądali od niego — bezprawnie, jak twierdził — aż 450 florenów. Nie uznając długu w takiej wysokości Łaski, za pośrednictwem kasztelana krakowskiego Prażmowskiego, zapłacił książętom najpierw 200 florenów¹⁵⁴, później jednak zrezygnował z prowadzenia sporu i zgodził się zwrócić książętom 450 florenów, jeśli tego się domagają¹⁵⁵.

Jego kontakty z mazowieckim domem książęcym były o wiele rozleglejsze. 25 lutego 1512 prymas Łaski, wraz z Andrzejem Radziejowskim, kasztelanem sochaczewskim, jako opiekunowie małoletnich Anny i Katarzyny, córki zmarłego Jakuba Glinki, starosty wizneńskiego, sprzedali księżnej mazowieckiej Annie oraz jej synom Stanisławowi i Januszowi miasto Wiznę za sumy zapisane temuż Jakubowi przez króla na ziemi wizneńskiej, włączając w to posag Anny, wdowy po Jakubie¹⁵⁶, co wyniosło łącznie 6000 florenów w mo-

¹⁴⁹ *Sic enim remansit inexolutum, quia mater dominorum ducum modernorum promiserat michi dandam in ducalibus Mazovie donacionem magnam, si adiuverem, aut saltem non impedirem. Quod regia Maiestas relaxaret ius feudale seu resolveret in hereditarium quatinus duces unus alteri succederet etc. ad quod impetrandum ego semper eram inclinatus motu proprio et prius quam ducissa peteret. Ego cum olim Reverendissimo domino Johanne de Lubranz episcopo Poznaniensi gestiebamus eam fecisse impetrationem, prout fuerit presenti anno Cracovie concessa.* BBaw. 246, k. 42v.

¹⁵⁰ Ibidem, k. 19v.

¹⁵¹ Ibidem, k. 21v.

¹⁵² Ibidem, k. 31.

¹⁵³ Ibidem, k. 26.

¹⁵⁴ *Illustrissime olim ducisse Anne, duci Mazovie, genitrici dominorum Stanislai et Janusii, ducum modernorum, de omnibus debiteis, que sibi olim debebam tantummodo florenos quadringentos non exolui. Dicunt vero duces ipsi filii, seu eorum nomine scribe ipsorum, quia ultra eosdem quadringentos eciam quinquaginta non exolvi, mihi tamen videtur, quod non plus quam quadringentos. Nihilominus si importune dicerent quadringentorum et quinquaginta me esse debitorem, tunc sic erit faciendum, quam Cracovie anno presenti dominus castellanus Prasszmowski, nomine dominorum ducum, florenom ducente, forsan ut bursula per eum exhibita indicabat aureos mihi dabat. Ego vero volui illas recipere propterea, quod teneor ducibus quadringentos, igitur defalcandi erunt isti ducenti floreni aurei, quos in spem debiti defalcandi volvi percipere reliquum ducibus, si instabunt solvendum ad rationem eiusdem debiti 400 florenum.* Ibidem, k. 40–40v.

¹⁵⁵ *Debitum Anne ducisse Mazovie aut forsan 450 fl., sic velim esse solutum, ut scilicet solutis solvendis omnibus debitis, si facultates se extendent ad tantum et illud solvatur per dominos executores, si domini duces id petent.* Ibidem, k. 42v.

¹⁵⁶ MRPS IV, cz. I, nr 1406.

necie, przy czym podkreślono, że za 1 floren liczyć należy 30 groszy¹⁵⁷. Również w tej sprawie sumienie prymasa nie pozostało czyste, ponieważ połowę tej kwoty „pożyczył” on sobie na pokrycie długów zaciągniętych celem uzyskania koadiutorii arcybiskupstwa; dlatego właśnie tak często wspominał w raptularzu o *orphans Wiznensibus*. Zdawał sobie sprawę, że postępowanie jego nie było całkiem uczciwe.

Warto zwrócić uwagę, że Łaski miał interesy pieniężne również z Mikołajem Radziwiłłem, wojewodą wileńskim, ojcem księżnej Anny, którą zresztą wcześniej starał się wyswatać królowi Zygmuntowi. Nie tylko Jan Łaski utrzymywał kontakty z panami na Mazowszu. Również jego rodowcy znali księcia Konrada, jeździł do niego np. z oficjalnymi poselstwami od króla Aleksandra Jarosław Łaski¹⁵⁸.

Ostatni wreszcie rys do portretu naszego bohatera w roli „czarnego charakteru”. Okazuje się, że nie tylko sam ulegał przekupstwu, ale także nie wzdragał się przed tym, aby samemu korumpować urzędników królewskich. Propozycję tego typu wysunął na jednym z posiedzeń kapituły gnieźnieńskiej (kwiecień–maj 1519 r.). Otóż na sejmie piotrkowskim w tymże roku wyznaczono komisję, której przewodniczyć mieli Andrzej Tęczyński wojewoda lubelski oraz Mikołaj Lanckoroński. Zadaniem jej była korektura obowiązujących w Rzeczypospolitej praw i spisanie ich w jeden systematyczny statut. Na sesji kapituły 21 maja 1519 prymas zaproponował zgromadzonym prałatom i kanonikom przeznaczenie pewnej sumy ze wspólnych dochodów kapitulnych na przekupienie wspomnianych deputatów. Celem miało być nakłonienie ich, aby w przygotowywanym przez nich oficjalnym zwodzie ustawodawczym zmienić lub opuścić niekorzystne z punktu widzenia Kościoła prawa i ustawy państwowe¹⁵⁹. Kapituła już następnego dnia oświadczyła, że jest przeciwna takiemu projektowi, uważając, iż podobne przekupstwo wywołałoby skandal i oburzenie w kraju, zwłaszcza że taki postępek nie dałby się utrzymać w ukryciu¹⁶⁰. Kapituła chyba jednak nie czuła się skonsternowana propozycją prymasa. Podkreślmy, że nie zgodziła się ona na przekupienie urzędników państwowych — tak wynika z jej odpowiedzi — tylko w obawie skandalu, gdyż sprawa taka szybko ujrzałaby światło dzienne. Można przypuścić, że gdyby istniały gwarancje zachowania jej w tajemnicy, pomysł prymasa mógłby zyskać poparcie. Z pewnością i tak miał on swoich — przynajmniej cichych — zwolenników w łonie kapituły. Trudno właściwie dziś jednoznacznie osądzić, czy był to tylko jeden z wielu utopijnych pomysłów prymasa, czy też miał on podstawy przypuszczać, że jego propozycja może zostać przyjęta pozytywnie z jednej strony przez kapitułę, z drugiej przez Tęczyńskiego i Lanckorońskiego. Raczej jednak należy sądzić, że pomysł ten nie mógł zrodzić się jedynie z naiwności tak wysokiego dostojnika. Był raczej wynikiem kalkulacji opartej na znajomości obowiązujących stosunków. Choć nie wskazuje na to żaden przekaz, nie da się wykluczyć, że również Łaskiemu składano podobne propozycje podczas pracy nad Statutami 14 lat wcześniej.

¹⁵⁷ BBaw. 246, k. 23v, 28, 31v, 34, 37v, 42.

¹⁵⁸ *Acta Al.*, nr 165.

¹⁵⁹ *Item proposuit (Reverendissimus dominus Archiepiscopus) quod ex quo magnificus generosusque domini Andreas Tanczynski, pallatinus Lublinensis et Nicolaus Lanczkoronski quasi primores sunt deputati per Regiam Maiestatem et totum consilium ad emendanda et corrigenda statuta Regni, videreturne dominis, ut consentirent ad ipsorum corruptelam, ut scilicet ex fisco communi aliquid eis donaretur. Super hoc domini deliberaverunt.* Ulanowski 1894, nr 2891. J. K o r y t k o w s k i, *Arcybiskupi*, s. 652.

¹⁶⁰ *Ibidemque prefati domini responderunt, domino Reverendissimo, super corrupcione per munera domino nam statuta corrigencium, quod nullo modo deberent corrumpi propter scandalum, alias hoc non poterit fieri occultum. Unde non consenserunt ad ipsam corrupcionem.* Ulanowski 1894, nr 2902. J. K o r y t k o w s k i, loc. cit.

IV

W raptularzu znajdujemy ponadto kilka informacji na temat innych spraw finansowych Jana Łaskiego. W 1495 r. otrzymał od króla na podstawie bulli papieskiej 50 florenów, które z polecenia Jana Olbrachta wypłacił mu żupnik krakowski¹⁶¹. Odnośną bullę wyrobił sobie w roku poprzednim w czasie pobytu w Rzymie. W roku następnym starał się o wyrobienie sobie, najprawdopodobniej w kurii papieskiej, beneficjum komendatariusza kościoła poznańskiego¹⁶², czego nie udało mu się dokonać, choć naraził się z tej okazji na pewne wydatki.

Łaski oddawał jakieś usługi Stanisławowi Małdrzykowi, kasztelanowi lwowskiemu, za które w roku 1502 zażądał asygnat na około 50 grzywien zapisanych na żupach drohobyckich. Miało to zostać zrealizowane przez Jana Krowickiego, dziekana lwowskiego. Kasztelan wypłacił jednak sekretarzowi królewskiemu 60 florenów gotówką¹⁶³. Rzecz — jak widać — działa się na Litwie, gdzie król przebywał w tymże roku ze swoim sekretarzem.

W 1516 r. Jan Łaski rozliczał się z chorążym Stanisławem Grzymułtowskim odnośnie dochodów z arcybiskupich dóbr Rytwiany. Grzymułtowski za dochody z trzech lat przekazał prymasowi, ku jego rozgoryczeniu, zaledwie 90 grzywien. Kiedy chorąży obejmował w posiadanie dobra rytwiańskie, Łaski zwolnił go z czynszów do wysokości 100 florenów, z czego ten skwapliwie skorzystał, lecz poza tym, według słów arcybiskupa, obchodził się z tymi dobrami „rozrzutnie i marnotrawnie”¹⁶⁴.

V

Pierwsze beneficja Jana Łaskiego, szczególnie te związane z kantorią poznańską, były raczej biedne i przynosiły niewielki dochód, na pewno niewystarczający dla ambitnego dziekana wrocławskiego. Kiedy podczas pobytu w Rzymie na przełomie lat 1495 i 1496 Łaski pożyczył z banku za pośrednictwem Jana Turzona, burmistrza krakowskiego, 900 florenów, dług ten zobowiązał się spłacać Turzonowi w ratach, z których pierwsza w wysokości 300 florenów spłacona została na św. Michała 1496 r. Ponadto dziekan zobowiązał się spłacać długi zaciągnięte przez swego brata Andrzeja, z których jedna rata, w wysokości 400 florenów, miała zostać zapłacona za pośrednictwem Jana Floriana z Lutomirska, kanonika i oficjała uniejowskiego (w omawianym dokumencie kanclerz zamierzał spisywać

¹⁶¹ *Maiestas regia tenetur mihi pro bulla prelaturationum ad minus L fl. de quibus quitanciam habeo et eam commisi, de mandato regie Maiestatis domino Slowaczki zupario*. BBaw. 246, k. 6.

¹⁶² *Dedi expediendo nuncium in Strakovicze pro investitura commendatorie Poznaniensis pro expensis nuncio domini Krzyfilowski VIII florenos aureos et walachum pro VIII fl. emptum*. Ibidem, k. 6v.

¹⁶³ *Stanislaus Maldrzik tribunus Leopoliensis tenetur mihi, forsan L marcas alias tantum quantum est sibi inscriptum quolibet anno solvendum de zupa Drohobicziensi, nam licet inscriptam sibi in eadem zupa certam sumam quam ex eadem zupa deberet percipere annuatim usque ad extenuacionem ipse vero mihi dono dedit pro labore et serviciis meis tantum quantum una anno debetur ei itaque unius anni mea perceptio erit integra dono data quam domino Croviczki decano Leopoliensi committam exigere. Item anno 1502 in Exyszky dominus Maldrzik dedit mihi fl. LX ad rationem predictum*. Ibidem, k. 13.

¹⁶⁴ *Facienda est indulgencia seu dimissio ad maximum 100 fl. et non plus, quia revera, ut ex ratione comperi indiscrete et prodige se gessit in illa factoria bonorum, quia tantummodo percepi ab eo de 3 annis, quibus ratione steti 90 marcas*. Ibidem, k. 29.

wspólnie długi swoje i swego brata Andrzeja, por. przypis 13: „debita comunia mea et domini Andree”) ¹⁶⁵. W tym samym roku spłacał Katarzynie ze Sprowy, tenutariuszce Rogoźna, kasztelanowej brzeskiej dług, na który miała ona jego skrypt opiewający na 100 florenów lub 50 kóp groszy. Andrzej Łaski regulując swoją część należności miał jej wypłacić na św. Wojciecha (23 kwietnia), w maju lub też wtedy, kiedy będzie mógł, 63 grzywny ¹⁶⁶. Również sumę 60–70 florenów przeznaczoną przez Jana dla Zygmunta Radlicy miał zabezpieczyć brat Jarosław ¹⁶⁷.

W roku 1496 Jan winien był braciom Michałowi i Jarosławowi 70 grzywien ¹⁶⁸. Sytuacja finansowa Łaskiego zaczęła poprawiać się około roku 1497, wtedy bowiem, jak można zauważyć, zdołał spłacić część swoich dawnych długów. Należy tu jednak uczynić zastrzeżenie, że wcześniej zaciągnięte długi znamy jedynie o tyle, o ile były spłacane po roku 1495. W raptularzu wiadomości na temat dochodów są znacznie mniej szczegółowe niż te o spłatach długów. 13 czerwca 1497 spłacił Jarosławowi 100 florenów ¹⁶⁹.

Pomimo tak niejednoznacznej sytuacji finansowej, Łaski nie bardzo potrafił liczyć się z groszem. Choć z jednej strony sam zaciągał długi, pożyczał pieniądze innym, jak doktorowi medycyny Maciejowi Grodzickiemu, Mikołajowi, proboszczowi św. Marka w Krakowie czy Pawłowi Giezdrowskiemu, kustoszowi wrocławskiemu ¹⁷⁰.

Nie sposób zajmować się tutaj wszystkimi wierzycielami i długami Łaskiego (podobnie jak drobnymi sumami, które otrzymywał Łaski od pewnych osób z nieznanymi nam powodów) ¹⁷¹. Zajmiemy się więc tylko kilkoma znaczniejszymi. Zaraz po przybyciu na sobór do Rzymu w 1513 r. Łaski zaciągnął dług u Jana Bonera ¹⁷². Poważniejszym wierzycielem Łaskiego był również doktor Maciej z Błonia. Pożyczał on od niego kilkakrotnie różne sumy, m.in. w 1506 r. 500 florenów w złocie i 200 w półgroszkach, czyniąc jednocześnie

¹⁶⁵ *Debita aut sunt hec Rome per me contracta domino Johanni Turzo consuli Cracoviensi, qui per me bancum solvit unde commodaveram tantum summam tenebar fl. noningentos, iam tantum Deo me adiuvente parte eorum exolvi, sibi, unde domino Turzoni, tantummodo ergo trecentos fl. debeo, quorum terminus est solutioni concessus pro festo sancti Michaelis anni 1496. Habet quidem recognitionem meam et domini Andree fratris mei super septingentos florenos, sed quia comperstis alibi exolvi et per manus domini Johannes Floriani de Luthomirsko canonici et officialis Unieoviensis, quadringentos fl., quorum prima rata erat pro festo sancti Michaelis proxime preterito, sic ergo domino Turzo predicto trecentos duntaxat debeo predictos. Ibidem, k. 2.*

¹⁶⁶ *Debeo domine Katherine de Sprowa tenutarie in Rogozno, pallatine Brestensi, centum fl. in medis grossis alias quinquaginta sexagenas, de quibus apodixam habet meam et fratris domini Andree quos eius magnificencie solvere debeo pro festo sancti Adalberti in maio vel quando potero et ipsa volet et facit summam marcarum LXIII. Ibidem.*

¹⁶⁷ *Debeo Sigismundo Radlicza illos sexaginta vel forsan septuaginta florenos, quos dominus Jaroslaus frater meus ei inscripsit in Lassko. Ibidem.*

¹⁶⁸ *Debeo fratribus aut domino Michaeli aut domino Jaroslao LXX marcas. Ibidem, k. 6.*

¹⁶⁹ *Ibidem, k. 7.*

¹⁷⁰ *Ibidem, k. 6.*

¹⁷¹ W pełni świadomie zdecydowałem się pominąć przewijające się bezustannie w raptularzu zapisy dotyczące drobniejszych sum — 10, 20, 30 florenów. Tylko dla przykładu podajmy kilka zapisek z karty 2 zabytku: *Debeo domino Petro capellano domini mei et canonico Cruszwicziensi vel XX fl. vel paulo minus ut ipse dicitur; Vincencio Poznanie de Miechow cursori domini Poznaniensi episcopi fl. XXX in solidis teneor cum domino Andree germano meo; Debeo domino Johanni preposito capelle in castello Leopoliensi XXX fl.; Mathie coco debeo XXII; Debeo Slanko ciui Proszowiensi LX fl., quorum XXX per parte scotus et XXX parte scotus solvem pro festo sancti Martini anni presentis scilicet 149 quinti; Domino Martino Krethkowsky X fl.*

¹⁷² *Quia post nostrum ad urbem istam Romam ingressum quam anno preterito die quinta mensis Junii ingressi sumus spectabilis et famosus dominus Johannes Bonar consul Cracoviensis, pro nostra in predicta urbe provisione nobis dedit summam florenos in auro, quam in banco percepimus infrascriptam. Ibidem, k. 26v.*

z owych pięciuset pożyczkę dla Jana Jordana. Pierwotnym przeznaczeniem tych pieniędzy miała być zapewne spłata długu wobec Jana Turzona, ponieważ Łaski obiecywał sobie, że w odpowiednim terminie zgromadzi potrzebną sumę¹⁷³. W 1516 r. prymas pożyczył od niego 1000 florenów, odstępując mu równocześnie dochody z klucza piątkowskiego¹⁷⁴. Dług ten został spłacony już w roku następnym¹⁷⁵.

W 1523 r. pożyczył od niejakiego Kostki 1000 florenów, za które oddał mu w dzierżawę, której warunki dokładnie określił, klucz Grzegorzew¹⁷⁶. W 1510 r. obliczył i pospłacał ciągnące się za nim długi, do czego impulsem było zapewne przesunięcie się na stolicę gnieźnieńską. Spis jego wierzycieli zajmuje dwie strony raptularza (21–21v), poczynając od sum największych (2000 florenów spłaconych Radziwiłłowi, 1000 Mikołajowi Kościeleckiemu itd.) aż do 15 florenów Tomaszowi, proboszczowi w Łąkach. Na końcu spisu zaznaczył jednak, że nie wymienia on wszystkich wierzycieli. Łącznie spłacił w tym roku długi w zawrotnej wysokości 25 662 florenów i 29 groszy¹⁷⁷. Podobną listę ułożył w 1512 r. (k. 23v–24). Na obu listach pojawiają się w większości te same osoby — Radziwiłł (któremu tym razem Łaski oddał 2000 złotych węgierskich, pożyczonych jeszcze w roku śmierci króla Aleksandra), Drzewicki, Kościelecki itd. Po raz trzeci spis wierzycieli prymas zesta- wił w 1518 r. (k. 37v).

Niewiele wiemy na temat źródeł finansowania tych spłat. W 1511 r. Łaski zapisał, że na pokrycie niemałej części długów posłużyły sumy uzyskane ze sprzedaży należących do niego złota i klejnotów, zakupionych w czasach, kiedy pełnił urząd kanclerski. Podkreślał przy tym, że nie użył na ten cel dochodów kościelnych¹⁷⁸. Podobną zapiskę spotykamy w 1517 r.¹⁷⁹

Już w roku 1509 zadysponował, aby wykonawcy jego testamentu sprzedali całe jego złoto i uzyskanymi pieniędzmi pospłacali długi. Jedyne Mikołaj Radziwiłł miał przyjąć klejnoty zamiast gotówki¹⁸⁰.

¹⁷³ *Fateor quingentos primum in auro tandem ducentos florenos in medis grossis hungaricales in ponderis bono in mutuum recepsisse apud dominum doctorem Blonie. Ego denique in mutuum dedi de eisdem quingentos zurario Cracoviensi Jordan, sed eam totam summam tempestive accumule pro literis Turzoni solvendis, si venient istud debitum est infrascriptum in summa coadiutorie. Ibidem, k. 17.*

¹⁷⁴ *Mathie Blonie doctori teneor fl. 1000 diu mutuo mihi datos in moneta per 30 grossis, quos in Piantek percepit et rationem debeat ex Piantek. Ibidem, k. 28.*

¹⁷⁵ *Anni 1516, alias proxime preteriti, domino doctori Blonie commisi clavem Piantek, ut ex ea debiti sui 1000 fl. per 30 grossis percipiat solutionem. k. 30v.*

¹⁷⁶ *Domino Costka teneor fl. mille, iuxta descriptionem infrascriptam. Quingentos in auro licet non boni seu pocius levissimi ponderis, tamen aureos hungaricales, ut in moneta alios quingentos, qui isti modo compositi faciunt mille fl. In quibus mille fl. clavem Grzegorzew sub condicione arende tenet, singularis annis tricentos tantummodo florenos defalcando, seu ad rationem sui illius debiti percipiendo annuatim, quia vero anno preterito incepit ista perceptio, igitur dimisi illi florenos centum propter damna per terrigenas belligeros illata, residuum eiusdem anni preteriti computandum erit ad rationem mille fl. predictorum exolvendorum. Anno autem presenti scilicet 1523 si damna non evenient in decimis integrum annum arende percepturus erit de Grzegorzew iuxta condiciones arende. Ibidem, k. 40v.*

¹⁷⁷ *Summa omni resoluendo florenos aureos in fl. monetarum per sexagena facit 25662 fl. 29 grossis. Ibidem, k. 22.*

¹⁷⁸ *Conscripti quicquid anno isto soluerim debitorum anno preterito proxime conscriptorum solvi quid non parum non de proventibus ecclesie, sed suppellectili argentea mea, cuppis, caraffis legenis, et apparatu equestri pro familia et pueris condam per me ad pompam curie quando cancellarius eram regni, ex metallo auro argenti comparato, omnibus ergo istis venditis, exolvi debita infrascripta. Ibidem, k. 22v.*

¹⁷⁹ *Pelius maior argentea cum naliewka, scutellis et talariis ac colearibus et toto argento ad solutionem debitorum detur. Ibidem, 34v.*

¹⁸⁰ *Gladii in argento. Item catene auree in suppellectili equestri computentur de hiis infra. Item argentum omne le-*

W 1512 r. na spłatę długów przeznaczył dochody z arcybiskupstwa gnieźnieńskiego¹⁸¹. W roku 1517 w zapisce testamentowej prosił swego następcę na stolicy gnieźnieńskiej, aby dochody z wydzierżawionych kluczy dóbr przeznaczone były na spłacanie jego długów. Również na ten cel miały być przeznaczone pieniądze uzyskane ze sprzedaży jego dóbr ruchomych¹⁸².

Na karcie 34 raptularza zestawiał aktualny stan swego zadłużenia na dzień 21 stycznia 1517. Wtedy też polecił sprzedać kamchowe kobierce i inne rzeczy, które nadają się do sprzedania. Na pokrycie własnych długów przeznaczył również *pelium* większe złote z nalewką, szaty i srebro (k. 34v). Nieco później w tym samym roku prosił, aby jego nieruchomości podzielić na pół i sprzedać, aby uzyskać gotówkę na spłacenie długów¹⁸³.

Jak zapisał w 1523 r., uwolnił się ostatecznie od wszelkich wcześniejszych długów¹⁸⁴. Część długów została spłacona gotówką, za inne zaś oddawał w dzierżawę swoje dobra¹⁸⁵.

Spłacanie długów nowo zaciąganymi pożyczkami było u Łaskiego zwykłą praktyką. W roku 1497 pożyczył od Mikołaja Kretkowskiego, kasztelana brzeskiego, 70 florenów, które miały służyć na pokrycie co najmniej sześćdziesięcioflorenowego długu zaciągniętego w banku Turzona na wydatki w Rzymie¹⁸⁶. Pieniądze te oddał mu w całości w roku 1497¹⁸⁷. Jednak kasztelan wysunął pretensje co do wartości monety, w jakiej odbyła się spłata tego długu, gdyż w niedzielę palmową 1498 r. we Włocławku Łaski w obecności Stanisława z Lipowca, syna Mikołaja oraz notariusza publicznego Andrzeja *de Golye* przekazał Kretkowskiemu 70 florenów w monecie, której waga została sprawdzona, wierząc, że wreszcie sprawa ta została ostatecznie zakończona¹⁸⁸.

Aby oddać kasztelanowi pieniądze dobrej wagi, musiał zaciągnąć kolejną pożyczkę. W tym samym miejscu i czasie pożyczył od Grzegorza z Ciechanowa 100 florenów na spłatę długu wobec Mikołaja Kretkowskiego¹⁸⁹. Część długu oddał mu dość szybko, resztę natomiast Grzegorz miał wybierać z jego beneficjów. Z tego powodu zostały mu przekazane dziesięciny z Zielonek i Toni, należących do uposażenia kanonikatu krakowskiego¹⁹⁰ (dochód Łaskiego w tym roku ograniczył się do dziesięcin z Borucic i Kotowic, co dało 8 grzywien i jedną kopę¹⁹¹, przy czym pamiętać należy, że dochody z Kotowic stanowiły uposażenie wikariusza kanonikatu). W 1500 r. dziesięciny z Toni i Zielonek w dalszym ciągu należały do Grzegorza z Ciechanowa, przy czym dziekan włocławski zaznaczył, że ponad

go ad debita dissolvenda, domini executores illud vendant et solvant et forsan palatinus Troczensis accipiet argentum amore caritatis et fraternitatis mecum habite. Ibidem, k. 19v.

¹⁸¹ 1512. Anno isto presentis designo proventus archiepiscopus mei ad debitorum solutionem. Ibidem, k. 25v.

¹⁸² Ibidem, k. 31.

¹⁸³ *Pecora et pecudes in prediis per medium cum successore dividantur ut vendantur pro solutione debitorum (quia et ego solvi ea post mortem domini Roze et post mortem domini cardinalis erant eciam vendita).* Ibidem, k. 35v.

¹⁸⁴ *Omnia debita ante annum presentem scripta sic ut supra scribitur sunt soluta.* Ibidem, k. 43.

¹⁸⁵ Kilka uwag na temat działalności gospodarczej prymasa podaje Z. Wróblewska, *Praca gospodarcza arcybiskupa Jana Łaskiego*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie” t. XVII, 1936, z. 2, s. 174–182.

¹⁸⁶ BBaw. 246, k. 2v.

¹⁸⁷ Ibidem, k. 7.

¹⁸⁸ *1498 Wladislavie die dominica palmarum. Presente Stanislao Nicolai de Lipowicz direxi per manus Andree de Golye notarii fl. LXX domino Nicolao Kretzkowski. Dedi vero integre C florenos propter leves ut eligeret florenos ponderis melioris, et sic solutus est in LXX fl. residuum restituit.* Ibidem, k. 7.

¹⁸⁹ *1498. Recepti in Wladislavie mutuum a Gregorio de Cziechanow florenos centum in mutuum, super quibus dedi ei meam appodixam.* Ibidem.

¹⁹⁰ *Thanye Gregorius vendidit et percepit. Item idem aliam in Zielonki.* Ibidem, k. 9v.

¹⁹¹ *Borucicze pro VIII marcas. Item Kothowicze pro I sexagena.* Ibidem.

20 florenów z całej sumy długu już zostało spłacone¹⁹². W tym samym roku obliczył, że jest winien Grzegorzowi jeszcze około 60 florenów¹⁹³. W 1501 r. Grzegorz z dziesięcin Toni i Zielonek odebrał 14 grzywien¹⁹⁴, co Łaski zanotował zapewne z tego względu, że kwota ta ponad dwukrotnie (22,4 florena) przewyższała dochody uzyskiwane w latach 1498–1500. Niedługo później, 24 maja 1498, dziekan pożyczył od Jana Turzona kolejne 100 florenów, aby spłacić wcześniejszy dług. Wystawił mu pokwitowanie z własnoręcznym podpisem i pieczęcią¹⁹⁵. Na poczet tego długu starszy Turzon zaliczył pożyczkę, jakiej wcześniej Łaski udzielił jego synowi¹⁹⁶. Rozliczenia te ciągnęły się widocznie dość długo, ponieważ w tym ostatnim wypadku idzie najprawdopodobniej o poręczenie, jakiego Łaski, będąc posłem króla Jana Olbrachta w roku 1500, udzielił wierzycielom młodego Jana Turzona. Wybawił go tym samym z ich rąk i pomógł mu w opuszczeniu Rzymu. Późniejszy biskup wrocławski bawiąc w Wiecznym Mieście nabawił się kłopotów, w które wpędziły go „szeroki gest i nieliczenie się z groszem”¹⁹⁷.

W 1517 r., aby oddać Stanisławowi Grzymułtowskiemu 100 florenów, które pożyczył od niego na podróż na Węgry, pożyczył taką sumę od dworzanina królewskiego Jana Turka. W zamian przekazał Turkowi wszystkie dochody z klucza Kamień z roku 1516. Gdyby to nie wystarczyło, dworzaniin miał odebrać resztę należności z dochodów z 1517 r.¹⁹⁸ W rozliczeniach z prymasem odnośnie dóbr kamieńskich nie wykazywał widocznie Turek zadowolających dochodów, gdyż dopiero w 1518 r. Łaski zapisał, że ma nadzieję ostatecznie załatwić sprawę tego długu, powierzając jego spłacenie Stanisławowi Lipowickiemu¹⁹⁹.

W 1509 r. Łaski usilnie prosił króla, aby ten okazał mu swą łaskę i w uznaniu jego zasług przykazał następcy Boryszewskiego na stolicy gnieźnieńskiej, aby ten oddał mu na spłatę długów połowę dochodu z kościoła gnieźnieńskiego, czyli pięć tysięcy florenów²⁰⁰. Zgodę taką widocznie otrzymał, gdyż niżej zapisuje, że król jako kurator jego testamentu

¹⁹² *Anno 1500 eiusdem anni decimam in Thanie consignavi Gregorio ad rationem sui debiti. Videlicet Gregorio de Cziechanow tenebar enim sibi C florenos sed exolui iam supra XX etc.* Ibidem, k. 10.

¹⁹³ *Gregorio de Cziechanow debeo adhoc forsam LX florenos citra vel ultra, prout docebit deductio decime vel decimarum pro eum anno presenti perceptarum solutum.* Ibidem, k. 10v.

¹⁹⁴ *Anno presenti [1501] percepit Gregorius ad rationem sui debiti de decimis Tanie et Zielonki marcas XIII.* Ibidem, k. 12.

¹⁹⁵ *Cracovie circa festum Assensionis domini, quod erat in profesto Urbani, recepi in mutuum C florenos in auro apud dominum Johannem Turzo civem Cracoviensem, ad soluendum Cristini debitum, de quo supra, de quibus C florenos Turzoni solvendis appodixam dedi manu propria scriptam subscriptam, quod et sigillatum sigillo meo etc, et terminus est solucioni pro festo sancti Michaelis proxime venturo, anno vero 1499.* Ibidem, k. 9.

¹⁹⁶ *Quibus intimaturus sum necessario, quod dominus Turzo defalcauit mihi C florenos, quos ei debui pro C aliis, quos dominus scolasticus eius filius debebat mihi. Sic ergo domino Turzoni, vel nihil, vel LX fl. debeo, dubito enim an soluerim vel non eosdem LX fl. de antiquis debitis et in eo debeo sum an debeam vel non.* Ibidem.

¹⁹⁷ H. B a r y c z, *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia (1440–1600)*, Kraków 1938, s. 74; *Acta Tomiciana* t. VI, nr 50.

¹⁹⁸ *Debitum 100 florenum Stanislao Grzymultowski solvi a Turek mutuacionem faciendo. Cui Turconi commisi clavem Camien cum integris proventibus anni preteriti scilicet 1516. Igitur ex ratione cum eodem Turek facienda constabit quantum deficit, quod non percepit quicquid ergo deficit, hoc anno presenti scilicet 1517 percepturus est in eadem clave.* BBaw. 246, k. 31.

¹⁹⁹ *Turkonis debitum est hoc anno exolutum, nam dominus Stanislaus Lipowicz commissionem habuit exolvere illud, itaque nihil Turkoni pro anno futuro debeo.* Ibidem, k. 38.

²⁰⁰ *Maiestati regie facte roganda est Maiestas regia et presentibus eam obsecro, ut patronus sit clementissimus salute me ut que debitis dissoluendis sic patrocinetur quatinus medii fructus ecclesie Gneznensis mihi reddantur per suc-*

powinien dopilnować, aby długi zostały spłacone przez następnego arcybiskupa, oczywiście za zgodą Stolicy Apostolskiej²⁰¹.

W 1512 r. zapisał, że swoim sługom nic nie jest winien i wypłaca im pensje systematycznie co kwartał. Reguluje wobec nich wszelkie należności i są oni w większości zadowoleni²⁰². Jest to zasadnicza zmiana w stosunku do roku 1509, kiedy to skarżył się królowi, że z powodu niewypłacania mu pensji ze skarbu i długów, które zaciągnął reprezentując króla, zubożał do tego stopnia, iż nie jest w stanie płacić swojej służbie. Pamiętać jednak należy, że ten katastroficzny obraz stworzony został dla wywarcia dodatkowej presji na króla, aby ten zgodził się na oddanie kanclerzowi arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. W 1523 r. zapisał, że wszyscy jego dawni słudzy są spłaceni²⁰³.

Podjęmowane od 1504 r. starania Łaskiego o uzyskanie koadiutorii arcybiskupstwa gnieźnieńskiego również naraziły go na znaczne wydatki. Już na początku starań powierzył swemu prokuratorowi Mikołajowi Czepelowi, wysłanemu do Rzymu w tymże roku, 4000 florenów w złocie oraz zobowiązanie bankowe na kolejny tysiąc na popieranie własnej sprawy²⁰⁴. Ponadto wysłał do banku w Rzymie listy z dyspozycją, aby Czepelowi udzielono wszelkich niezbędnych środków dla uzyskania koadiutorii²⁰⁵. Czepel wraz z nieprzychylnym kanclerzowi biskupem Erazmem Ciołkiem obrócili tę sumę na własne potrzeby. Jak zapisał kanclerz w swoim raptularzu: *Dominus Nicolaus Czepel ex urbe veniens non reddedit mihi florenorum quatuor millium, sed fassus est sua et domini Erasmi episcopi Ploczensis necessitate distratos*²⁰⁶. Pieniądze te w znacznej części były pożyczone, m.in. od: Jana Bonera, Piotra Wapowskiego, Jana Karnkowskiego i Mikołaja Kościeleckiego²⁰⁷. Ponadto na ten cel miał Łaski odłożone w banku Jana Turzona 12 tys. florenów²⁰⁸. Pomimo że Czepel koadiutorii nie załatwił, Łaski spłacał zaciągnięte na ten cel pożyczki²⁰⁹, a zagarnięte sumy nakazał im obu zwrócić przez Jana Bonera, który miał notować we własnych księgach bankowych, czy przeniewiercy pieniądze oddali²¹⁰. Jak zapisał Łaski, Ciołek jeszcze w tym roku oddał w Brześciu Mikołajowi Kościeleckiemu 500 florenów²¹¹.

cessorem moderni reverendissimi Gneznensis archiepiscopi qui facient[?] quinque milia, sola Maiestas sua clementissima ob respectum meorum servitorum dignetur exoluere. Ibidem, k. 20.

²⁰¹ *Confirmo testamenti tutorem, qua sue Maiestatis beneficiencie confidam, ut sua Maiestas foveat, quod debita solvantur per successorem archiepiscopum saltem cum Sedis Apostolice consilio et auctoritate. Ibidem.*

²⁰² *Testificor, quia nulli familiarium meorum scio me debitorem esse, solvere consuetus salaria consueta eis in libet quartali anni, consuevi etiam dicere illis, ut contenti hiis essent ad maiora. Ibidem, k. 23.*

²⁰³ *Familiares antiquos habeo nullos, qui non essent expediti. Ibidem, k. 44.*

²⁰⁴ *Eodem anno Cracovie dedi in auro quatuor millia florenum et per cedulam in banco unum mille in banco Fokkar recipiendo que millia dedi domino Nicolao Czepel ad expeditionem coadiutorie ecclesie Gneznensis. Ibidem, k. 14v.*

²⁰⁵ *Expediti literas insuper ad bancum a domino Bonar ut cum fieret expedicio coadiutorie darent domino Nicolao Czepel quicquid necesse esset pro literis redimendis ad coadiutoriam. Ibidem.*

²⁰⁶ *Ibidem, k. 15.*

²⁰⁷ Pożyczył od nich w sumie pięć tysięcy florenów. *Ibidem, k. 14v.*

²⁰⁸ *Ibidem.*

²⁰⁹ *Quamuis avisamenta habuerim ex urbe, quod coadiutoria non expeditur, nihilominus ere alibi conquisito, solvi debita, que tenebar millium suprascriptorum dominis Bonar, Wapowski, et Camkowski, de qua solutione scit Johannes Rybienski, prepositus Cruszwiczensis. 1505 per manus domini Jaroslai palatini Lanciensis germani mei, dedi in Breschie domino Nicolao Coszcieleccki quingentos florenos in auro ad rationem debitorum que illi debeo. Ibidem.*

²¹⁰ *Quod uterque quicquid distrahendo summam quilibet eorum percepit apud dominum Bonar reponeret ex cuius domini Bonar registris constabit si reposuerint nec ne. Ibidem, k. 15.*

²¹¹ *Commisi quod dominus Erasmus in Breschie quingentos florenos daret domino Coszcieleccki dandos de quibus supra. Ibidem.*

W roku 1506 Łaski, zachęcany przez Boryszewskiego, podjął na nowo starania o uzyskanie koadiutorii arcybiskupstwa. Starania miały być prowadzone przez przedstawicieli i agentów bankowych, co wiele mówi o sposobie uzyskiwania takich dokumentów. Do akcji włączony został Jan Turzo²¹².

Latem 1508 r. Łaski, pilnowany i ponaglany przez arcybiskupa Boryszewskiego, wysłał do Rzymu celem załatwienia koadiutorii kolejne osiem tysięcy florenów w złocie²¹³.

W roku 1508, kiedy otrzymał już ową koadiutorię od papieża, Łaski podliczył częściowo swe kolosalne długi, które zaciągnął na rzecz uzyskania tej godności. W rezultacie mamy interesujący wykaz kredytodawców, choć informacje podawane przez kanclerza są niezbyt dokładne („kilka tysięcy” pożyczonych od Mikołaja Radziwiłła). Po raz kolejny znajdujemy tu informację o oddzielnym rejestrze długów prowadzonym przez Jana Rybieńskiego. Wydatki poniesione na uzyskanie omawianej godności traktował jednak Łaski jawnie jako inwestycję, która zwróci się sownie po objęciu stolicy gnieźnieńskiej. Nie robił również tajemnicy z faktu, że zgodę na objęcie koadiutorii należy w Rzymie po prostu kupić²¹⁴. Spłacanie długów zaciągniętych na uzyskanie koadiutorii, a później paliusza i dokumentów pozwalających objąć arcybiskupstwo, zakończył dopiero w 1512 r.²¹⁵

Przy zapisce o długi wobec proboszcza włocławskiego Kościeleckiego w 1504 r. później dopisał, że dług ten należy włączyć do ogólnej sumy długów zaciągniętych celem uzyskania koadiutorii²¹⁶.

²¹² *Fateor commisisse et commisi domino Johanni Turzo comitti Cremnicziensi ut denuo pro expedicione coadiutorie Rome diligenciam faceret per procuratores et sollicitatores banci. Cui promisi soluere quicquid exponet literas coadiutorie ad Gneznensem ecclesiam redimendo ad quod denuo consensit et me stimulauit Reuerendissimus dominus Andreas dei gracia Gneznensis archiepiscopus et primas. Ibidem, k. 17.*

²¹³ *Et quia admonitus et tanquam tractus per Reuerendissimum dominum Andream archiepiscopum Gneznensem modernum, direxi Romam pro expedicionem coadiutorie Gneznensis octo millia fl. hungaricalium in auro. Ibidem, k. 17v.*

²¹⁴ *Nonum mille dominus Johannes Bonar et de decimum mille ac undecimum duodecimum et supra dominus Johannes Turzo solutori essent in banco si erit expedicio que istis Julii et Augusti diebus fieri deberet. Itaque fateor quia sic istud contraxi superscriptum coadiutorie debitum quod debeo, videlicet mille apud dominum Coscieleccki episcopum Chelmemensem in moneta per media sexagenas, quas Martinus Swanczyczki attulit. Item duo milleam apud Petrum Salomonem consulem Cracoviensem in auro. Item mille apud dominum Spithkonem de Jaroslaw castellanum Cracoviensem in auro. Item aliquando milia apud dominum Nicolaum Nicolai Radywyl palatinum Troczensem. Item quindecima[?] alia[?] milia apud Turzonem et Bonar, que milia sunt soluenda pro terminis in regestris Ribienski scriptis. Item doctori Blonie forsan circiter octingentos debeo fl. Item mille meorum priorum aureorum et — — Item de propriis suppleui mille a Blonie. Iste fl. summe pro coadiutoria exponuntur, que si redimetur de cancellaria apostolica et ego mererer successor domini archiepiscopi immediatus tantum mihi reddet sive executoribus meis quantum pro annata ecclesie Gneznensis dari consuet, et forsan tantummodo quinque milia fl. reddendi in eo casu essent residuos quinque milia fl. soluendos designo atque lego de infrascriptis rebus meis ac debitis sic quia designo pro illis soluendis mille quadringentos florenos Gdani in quittanciis que mihi debentur ut Rybienski scit cui credatur. Ibidem, k. 17v–18. W 1509 r. spłacił dług Mikołajowi Radziwiłłowi wojewodzie trockiemu i biskupowi Mikołajowi Kościeleckiemu: *Inprimis domino Nicolao palatino Troczeni florenos duo milia in auro et ponderis bono anno quo mortuus erat Alexander rex mutuos ad coadiutoriam per apodixam [que restituta est quia solui cum tenore te enim Romam direxi per bancum soluto cambio]. Item domino Nicolao Coscieleccki episcopo fl. mille per mediam sexagenam. Ibidem, k. 19.**

²¹⁵ *Inter debita superscripta ubicunque non est signatum ad quid aut de que causa debitum erat contractum ibi intelligatur in veritate sic esse quia omnia ista debita sunt contracta circa expedicionem et in expedicione ecclesie Gneznensis primum coadiutorie. Ibidem, k. 24.*

²¹⁶ Ibidem, k. 14.

VI

Co najmniej od początku lat dziewięćdziesiątych XV w. Krzesław Kurozwęcki powierzał swojemu podopiecznemu załatwianie swoich spraw finansowych. Wiadomości na ten temat pojawiają się już na pierwszych kartach raptularza dziekana wrocławskiego. Dużą sumę pieniędzy biskup powierzył Łaskiemu wysyłając go w swoich sprawach do Rzymu. Zawierając ugodę kończącą spór o kancelarię gnieźnieńską Krzesław polecił Łaskiemu, żeby zapłacił jego adwersarzowi Janowi Unieńskiemu 20 florenów. Łaski sumę tę wypłacił z własnej sakiewki, ponieważ — jak pisze — zawsze bez problemów korzystał z pieniędzy Krzesława, kiedykolwiek były mu potrzebne, i nie musiał przy tym pytać o pozwolenie²¹⁷. Wykorzystał więc tę okazję do spłacenia długu wdzięczności. W 1495 r. przez ręce Łaskiego przeszła spłata długu biskupa wobec kasztelanowej Kretkowskiej²¹⁸. Notatek tego typu znajdujemy w raptularzu więcej (karty 9, 11).

Krzesław Kurozwęcki ustanowił swego dawnego podopiecznego i ucznia wykonawcą swojej ostatniej woli, czym przyczynił mu немало kłopotów i nieprzyjemności. Spadkobiercy biskupa zaraz po jego zgonie oskarżyli Łaskiego o przywłaszczenie sobie skarbów nieboszczyka. W swoim raptularzu pod 1506 r. Łaski gorąco zaprzeczał, jakoby miał przyjmować od biskupa jakiegokolwiek dobra, a tym bardziej zagarniać skarbiec po jego śmierci. Przyznaje jedynie, że otrzymał od niego pewną sumę w kosztownościach i pieniądzach na odbudowę Kamieńca, a po jego śmierci wziął trzy klejnoty, oszacowane na 500 florenów, użyte na spłatę długów Krzesława²¹⁹. Ponadto zapewniał, że pozłacane kielichy, przechowywane w katedrze wrocławskiej, w imieniu wykonawców testamentu przekazał Wincentemu, następcy Kurozwęckiego na biskupstwie wrocławskim, ponieważ stanowią one wieczne wyposażenie biskupstwa²²⁰. Widocznie zarzucano mu — mówiąc wprost — kradzież, gdyż bronił się pisząc, że puchary, które odnalazł Maciej Drzewicki, nie zostały zagrabione, lecz przeznaczone na obrócenie ich na jałmużnę²²¹. Mimo rozżalenia, powodowany wdzięczną pamięcią i przywiązaniem do swego zmarłego dobroczyńcy, nie szczędził środków i starań, aby uczynić zadość położonemu w sobie zaufaniu przeciw rozdrapywa-

²¹⁷ *Dominus Creslaus, tunc cancellarius Gneznensis, satisfaciendo concordie inter suam paternitatem et dominum Unienski facte super cancellaria Gneznensi solvit XX fl. per manus meas. Ego tantum proprios dedi pro parte sua, dedi quoque libens in recompensam pecuniarum per me quandocunque inconsulta parte sue de pecuniis paternitate sue perceptarum succesive pro necessitate mea.* Ibidem, k. 3.

²¹⁸ *Excellentissimus dominus archiepiscopus Roza tenetur mihi XXVII fl. quos solvi pro parte sua supiendo summam quam domine domine Kretkowska tenebatur ducentorum fl. et commisit paternitas sua Reverendissimo domino Buszynski peractori suo solutionem mihi impendere de prepositura Lanciensi.* Ibidem, k. 6.

²¹⁹ Rozgoryczony krzywdzącym posądzeniem Łaski zapisał w swoim raptularzu: *Fateor me post mortem et in vita olim domino mei Creslai episcopi Wladislaviensis et regis Polonie cancellarii nichil rerum bonorum suorum delictorum percepiisse, preter scutellas et talaria argentea pro edificio Camieniecz per ipsius olim paternitatem donata, pro quibus solutionem impendi nam non plus quam noningentos fl. continebant exposui eos in castro Camieniecz et supra videatur in registro expositorum pro Camieniecz, attamen fateor habuisse post mortem domini Creslai monilia tria, quo mercatoribus dedi pro debitis sue olim paternitatis in summa quingentorum valoris. Item fateor et deum testificor me iniuste calumniari per consanguineos domini Creslai domini mei tanquam thesaurum eius usurpassem cum tamen illi tantum quantum habuit distraxerunt in preiudicium sue ultime voluntate et meum.* Ibidem, k. 16.

²²⁰ *Fateor, quia procuravi salve cantari ac elemosinam in scholis scholaribus et in hospitate dari pro cuppis inauratis, que in ecclesia Wladislaviensi relicta erant, et easdem cuppas nomine executoris dedi excellentissimo domino Vincenco episcopo, qui illis utatur, et successores sui episcopi semper vero ecclesie reddant, ut sic ista suspellex sit perpetua mense episcopatus Wladislaviensis.* Ibidem, k. 16v.

²²¹ *Cuppas Reverendissimus dominus Mathias de Drzewicza restituit sunt que convertende ad elemosinas ut supra ordinatas.* Ibidem.

czom dóbr zmarłego biskupa²²². Na spłatę długów zmarłego kanclerza oraz wykonanie jego ostatniej woli Łaski miał sporo wyłożyć z własnej kieszeni²²³. Przeciwnicy jeszcze wiele lat później będą mu wypominać, że wzbogacił się nieuczciwie na śmierci Krzesława. Podobne zresztą oburzenie wywołał później, kiedy jako wykonawca testamentu Adama Kurozwęckiego, wydał jego córkę Annę za swego synowca Hieronima²²⁴.

VII

Poważne obciążenie budżetu osoby biorącej czynny udział w życiu politycznym stanowiły koszty podróży zagranicznych i oficjalnych poselstw. Praktyką owych czasów było, że delegowani posłowie pokrywali je z własnych kieszeni. W piętnasto- i szesnastowiecznych aktach kapituł katedralnych wielokrotnie spotyka się wzmianki, że posłom wysyланym z ramienia kapituł na sejmy czy synody zwraca się pieniądze za wydatki, jakie ponosili oni z tytułu podróży. W 1432 r. Piotr Hungarus, wyznaczony przez kapitułę poznańską posłem na sobór do Bazylei, złożył protestację tłumacząc, że nie ma możliwości pokrywać tak wielkich wydatków z własnej sakiewki²²⁵.

W drugiej połowie roku 1494²²⁶ Łaski bawił w Rzymie załatwiając jakieś sprawy kanclerza Krzesława. Na pokrycie kosztów tej wyprawy Kurozwęcki dał swemu wychowankowi 700 florenów, z których ten się w roku następnym rozliczał²²⁷. Z powodu wojny Łaski zmuszony był przedłużyć swój pobyt w Wiecznym Mieście (trwał on szesnaście tygodni, czyli cztery miesiące). W tym czasie narobił kolosalnych długów, za co prosił po powrocie Krzesława o przebaczenie, choć, jak zanotował: „nie ma nic dziwnego w tym, że zmuszony byłem się zadłużyć”²²⁸. Mimo znacznych zobowiązań wobec swego opiekuna (ogółem 900 florenów, które wydał wspólnie z bratem Andrzejem) Łaski pożyczył od Krzesława dodatkowo jeszcze sto florenów w złocie na pokrycie długów zaciągniętych w Rzymie (200 florenów z banku Jana Turzona)²²⁹. Sumę tę zwrócił mu 13 czerwca 1497²³⁰. W drodze powrotnej z Rzymu planował jeszcze prawdopodobnie pobyt w Wenecji, gdzie Maciej

²²² *Fateor, quia de propriis meis bonis impendi pro evincenda iusticia olim domini mei Creslai contra distractores bonorum olim eius videlicet dominum Nicolaum palatinum Lublinensem et dominum Stanislaum Dobkonis filium*. Ibidem, k. 16v.

²²³ *Quia ego pro debitis olim domini Creslai ac ad executionem eius voluntatis ultime multa impendi de meis*. Ibidem, k. 33.

²²⁴ Wytkał to w swoich wierszach Andrzej Krzycki: „Co testamentem ludzie zwierzili, pożerasz” (*Sic hominum testata voras*); A. Krzycki, *Poezje*, przeł. E. Jędrkiewicz, oprac. A. Jelicz, Warszawa 1962, s. 76; *Andreae Cricii Carmina*, wyd. C. Morawski, Kraków 1888, s. 118.

²²⁵ Ulanowski 1894, nr 70.

²²⁶ Łaski skarżył się na niedostatki panujące w Rzymie z powodu ataków przypuszczanych przez wojska francuskie i papieskie. Wejście Francuzów do Rzymu nastąpiło 31 grudnia 1494. Swoje obowiązki, powierzone przez Krzesława, miał spełniać uciśniony z tego powodu biedą: *eos mecum necessaria fovi et tenui, in maxima caristia, que tunc erat propter duplicem exercitum urbi se inferentem, videlicet et pape et Gallorum*. BBaw. 246, k. 2.

²²⁷ *Et quia anno preterito [sc. 1494] ecclesiam Wladislaiensem Reverendissimo domino meo tutori suprascripto expediendo, Rome agens, debita contraxi septingentorum fl. etc.* Ibidem.

²²⁸ *Sic ergo stantem Rome XVI septimanis, mirum non erit me indebitasse, sed dominum meum me in solutione reliquisse*. Ibidem.

²²⁹ *Debeo reverendissimo domino meo tutori C florenos in auro, quos accepi in mutuum debita expense Romane solvendo*. Ibidem.

²³⁰ *Primo antiqui debiti debeo Reuerendissimo domino meo episcopo domino Creslao C florenos mutuos ut supra in auro quando exolvebam debita Rome contracta*. Ibidem, k. 7.

Grodzicki obiecał zwrócić mu 30 dukatów pożyczonych w czasie pobytu w Wiecznym Mieście²³¹, nie wiadomo jednak, czy plany te doszły do skutku. Można jednak przypuszczać, że przedłużony przymusowo pobyt w Rzymie udaremnił ten zamiar. Kiedy w roku 1500 ponownie wybierał się do Rzymu (m.in. po to, aby uzyskać kanonikat krakowski dla swego brata Andrzeja), za pośrednictwem braci pożyczył od Krzesława Kurozwęckiego 50 florenów, które spłacać zamierzał z dziesięcin prebendy gnieźnieńskiej²³². Podsumowując tę wyprawę zapisał, że z pieniędzy biskupa Krzesława na swoje potrzeby wydał 10 florenów, 20 na uzyskanie dyspensy dla Grzegorza z Wiślicy, 10 natomiast pożyczył Janowi Blanderowi, siostrzeńcowi Jana Turzona. Zwrócić będzie musiał wobec tego 40 florenów²³³.

Kolejne długi Łaski zmuszony był zaciągnąć na wiosnę 1502 r. przed wyjazdem z królem Aleksandrem na Litwę. Pożyczył wtedy od Jana Bonera 100 florenów w złocie oraz 200 florenów od Jana Jordana z Zakliczyna²³⁴. Podczas tego pobytu w Wielkim Księstwie, na początku roku 1503, wysłał Łaski przez pisarza królewskiego Mikołaja Kotwicza kwitancje na 170 florenów i 40 grzywien do Jarosława Łaskiego, za które Kotwicz oddał mu w poniedziałek przed środą popielcową 300 florenów w złocie. Kolejne asygnaty, na 110 florenów, wysłał przez tegoż Kotwicza do poborcy Stanisława Sirchowskiego, za które Kotwicz przywiózł mu 66 florenów w złocie²³⁵. W tym samym czasie Jan Karnowski przywiózł mu 50 kóp w półgroszkach, które były pożyczką uzyskaną od Mikołaja Kościeleckiego, proboszcza włocławskiego²³⁶.

W 1508 r. kanclerz zapisał, że na kosztą podróży z królem na Litwę musiał pożyczyć 1000 florenów od miecznika krakowskiego Mikołaja Czykowskiego oraz 800 florenów od kanonika Rapsztyńskiego z Tęczyna²³⁷. Skierował przy tym prośbę do króla, aby raczył długi te zwrócić w jego imieniu, ponieważ za swe wierne służby nie otrzymał nic oprócz

²³¹ *1494 dominus Mathias Grodzicki de Poznania, doctor medicine, XXX ducatos Rome a me mutuavit et solvere promisit Veneciis.* Ibidem, k. 6.

²³² *Domino Jaroslao teneor simul cum domino Andrea fratre florenos L, quos commisi soluere de decimis prebende Gneznsis.* Ibidem, 10.

²³³ *1500 Rome I constitutus exposui de peccuniis domini episcopi. In primis XX florenos pro dispensacione ad incompatibilia doctoris Georgii de Wisliczicia quas debet. Item X fl. mutuo dedi magistro Johanni Blander sororino domini Turzo quos dominus Johannes Turzo custos cracoviensis soluturus erit. Item insuper forsan exposui pro mea necessitate X florenos sic ergo XL erunt restituendi domino episcopo.* Ibidem, k. 11v.

²³⁴ *Lytuaniam me de Cracovia cum Maiestate regia expedendo contraxi debita infrascripta. Recepti in mutuuum apud dominum Johannem Bonar civem Cracoviensem florenos hungaricales in auro centum bonos et nonos, super quibus dedi ei appodixam non designando terminum solucioni sed tantummodo recognoscendo debitum soluendum. Item ibidem eodem tempore et necessitate eadem recepti in mutuuum apud dominum Johannem Jordan de Zakliczyn, procuratorem generalem Cracoviensem, florenos in auro centum. Et in moneta alios centum per mediam sexagenam eosdem in moneta computando. Quos ducentos florenos sibi inscripsi per appodixam manus proprie solvere pro festo Natalis domini proxime futuro.* Ibidem, k. 12.

²³⁵ *1503 per Nicolaum Cotficz, notarium regium, direxi quittance unam super CLXX fl., alteram super 40 marcas ad dominum Jaroslauum germanum meum ad rationem exaccionum mihi datas. Idem Cotficz attulit mihi a domino Jaroslao florenos 300 in auro et dedūt eos mihi Wilne feria secunda Carnisprivii ad rationem predictarum quittancearum. Item eodem anno direxam per eundem Cotficz ad Stanislaum Sirchowski exactorem rationem, quittancearum super 110 fl. ad rationem exaccionum sibi commissarum. Idem Cotficz attulit mihi a domino Sirchowski 66 fl. in auro unus guidem in moneta fuit de eisdem sexaginta sex.* Ibidem, k. 13.

²³⁶ *Eodem fere die Johannes Carnowsky, attulit mihi quinquaginta sexagena in medis grossis per dominum Nicolaum de Coszcielec, prepositum Wladislaviensem, mihi mutuatas, quas debeo solvere.* Ibidem, k. 13v.

²³⁷ *Teneor mille fl. eciam in medis grossis per media sexagenas domino Nicolao Czykowski gladifero Cracoviensi — — Domino canonico Rapsztynski de Tenczyn sue que genitrici teneor octingentos florenos per media sexagenas.* Ibidem, k. 18v.

400 florenów wypłaconych w poprzednim roku w Radomiu²³⁸. Prośby tej jednak Zygmunt nie spełnił, choć obiecał zwrócić Łaskiemu 800 florenów w złocie, nakładając przy tej okazji na niego obowiązek wyposażenia 40 jezdnych. Ostatecznie sumy tej nie wypłacił, na co kanclerz wielce się żalił²³⁹, będąc zmuszony spłacać z własnej kieszeni zobowiązanie wobec miecznika w rok później²⁴⁰. Podkreślił przy tym w swoich zapiskach, że takie właśnie sytuacje, a nie jego marnotrawstwo, były przyczyną piętrzenia się długów²⁴¹.

Ulegając prośbom sejmu król Zygmunt w 1509 r. postanowił ożenić się z Katarzyną, siostrą Henryka V, księcia meklemburskiego. Po księżnę wyprawiono poselstwo, w skład którego wchodził Jan Łaski, Jan Lubrański oraz Krzysztof Szydłowiecki²⁴². Misja ta była nie tylko szlachetna, ale również kosztowna. Aby godnie reprezentować majestat króla polskiego, kanclerz zmuszony był z własnej kieszy nabyć odpowiednią odzież oraz inne przedmioty zbytku, podkreślające pozycję przedstawiciela królewskiego. Ich krótki opis sporządził w swoim raptularzu, obliczając przy tym ich wartość w pieniądzu. Później w dyspozycji testamentowej wszystkie te precjoza postanowił przekazać do skarbu królewskiego²⁴³. Kilkakrotnie zresztą wspominając o posiadanych przez siebie kosztownościach, za każdym razem podkreślał, że posługiwał się nimi nie dla własnej pychy, lecz spełniając obowiązki reprezentacji monarchy.

Dowiadujemy się zatem o bogatych szatach, złotych ozdobach (krzyż, miecz), zdobnych w złoto koniach. Ponadto kanclerz dysponował dwoma żołnierzami, którzy wszędzie jeździli przed nim, oraz czterema pachołkami wysokiego wzrostu, w strojach ozdobionych perłami i złotem²⁴⁴. Na wyprawę tę Łaski musiał wydać część pieniędzy pożyczonych na uzyskanie koadiutorii²⁴⁵. W tym wypadku monarcha zwrócił pieniądze kanclerzowi (jak już pisaliśmy, Łaski na spłacenie tych długów uzyskał od Zygmunta asygnaty na około 700 florenów). Łączne koszty tych ozdób wyniosły 433 floreny i sześć groszy dla złotników oraz 535 florenów za same perły²⁴⁶. Inne niezbędne, pomniejsze wydatki pochłonęły kolejne 400 florenów²⁴⁷.

²³⁸ *Quia istud utrunque debitum contraxi pro expensis Lytuaniam eundo cum Maiestate regia, itaque roganda erit Maiestas sua, ut ista saltem debita pro me solvat. Nam ad rationem serviciorum meorum non plus mihi debet sua Maiestas nisi in Radom anno preterito quadringentos florenos de Lytuania veniendo.* Ibidem.

²³⁹ *Regia autem Maiestas tantummodo fl. in auro 800 mihi dederat et pannum pro 40 equitibus ad equitandum vestiendis reliqua meo damno comparavi, quando tandem sum Maiestatem regiam secutus in Russiam sua Maiestas nihil mihi dedi tanquam illas 800 fl. compensando.* Ibidem, k. 20v.

²⁴⁰ *Nicolao Czykowski gladifero Cracoviensi mille per mediam sexagenam.* Ibidem, k. 19.

²⁴¹ *hec ergo fecerunt cumulum debitorum non prodigalitas.* Ibidem, k. 20v.

²⁴² J. L. D e c j u s z, *Księga o czasach króla Zygmunta*, Warszawa 1960, s. 40.

²⁴³ *Argentum equestre. Item in mitris, gladiis, cultris. Item eosipsos gladios, cultros, pectoralia argentea seu scuta pro tubicinibus in calcaribus argenteis comparata et quicquid comparatum erat ad pompam, quam illud fecerim non curiositate mea, sed necessitate pro regie Maiestate gloria et regni te dentur hec orania summarie Maiestati regie cum ornatu tunicellarum et caputeorum atque ipse tunicelle et caputii cum perlis integre.* BBaw. 246, k. 19v.

²⁴⁴ *Et nihilominus pro sue Maiestatis et regni gloria et pro illius muneris mihi impositi eo honestacione comperaveram apparatus pro duabus militibus me precessoribus ubique, et pro quatuor pueris equos staturosos equitaturis in perlis et argento, pro que istis sex, et meis specialibus dextralibus ambulatoribus equis etc.* Ibidem, k. 20v.

²⁴⁵ *De ipsis summis coadiutoriam exposui et ornatum comparavi, quando legatus eram per Maiestatem Regiam in legacionem sponsalem in Mekemburg.* Ibidem, k. 19v.

²⁴⁶ *Summa aurifabrum data 433 fl. et sex grossis. Summa pro margaritis exposita 535 fl.* Ibidem, k. 20v.

²⁴⁷ *Summa pro necessariis eiusdem itineris exceptis equis et pannis sed tantummodo rebus minutis computatis facit exclusis eciam supra et infrascriptis facit 400 fl. per media sexagena.* Ibidem.

W 1516 r. wybierając się w podróż na Węgry, musiał znów pożyczać pieniądze. Po powrocie prosił króla, aby uwolnił go od długów, które zaciągnął mając na względzie nie swoje własne potrzeby, lecz obowiązki nałożone nań przez króla polskiego. Jak zapisał, w Budzie musiał błagać w bankach o pożyczanie pewnej sumy. Zygmunt znowu zawiódł nadzieje prymasa, gdyż spłacił wierzycielom jedynie 1000 florenów²⁴⁸. W 1517 r. Łaski zapisał, że z długów zaciągniętych na tę wyprawę uregulował już rachunki z Janem Jordanem, jednak Janowi Bonerowi był wciąż jeszcze winien około 300 florenów²⁴⁹.

27 lipca 1518 prymas udał się na Litwę. Na ten wyjazd musiał pożyczyć po raz kolejny 1000 florenów²⁵⁰.

*

Wiadomości na temat dochodów Łaskiego są zbyt fragmentaryczne i przypadkowe, by można było pokusić się o jakies kompleksowe podsumowanie tego zagadnienia. Można jednak odnotować zmiany charakteru naszego bohatera. Kiedy był młodszy, nie posiadał własnych dochodów lub były one niewielkie, pozostawał wówczas na łasce braci i opiekuna. Nie liczył się wtedy z groszem, zaciągał wielkie długi i jednocześnie sam pożyczał pieniądze osobom trzecim. Z czasem, uzyskując kolejne beneficja, uczył się gospodarować pieniędzmi. Starał się spłacać długi i obiecywał sobie nie zaciągać nowych. W dobrach arcybiskupich gospodarował rozsądnie, robił wiele dla pomnożenia dochodów, polepszenia i powiększenia stanu posiadania stołu arcybiskupiego, zakładał stawy rybne. Kupował, ale także potrafił uzyskać jako darowiznę na rzecz Kościoła, nieruchomości i budynki należące do skarbu królewskiego. Na utrzymanie nieruchomości, remonty i rozwój dóbr przeznaczona była pewna stała część dochodów, jak wiadomo z listów wysyłanych z i do Rzymu.

Nie było obce prymasowi przekupstwo, nie wzdragał się przed przyjmowaniem i daniem łapówek. Czasami wykazywał kupiecką czy wręcz lichwiarską przebiegłość, potrafił zachować się nieuczciwie, jak wtedy, gdy spłacał długi złą monetą, kulfonami. Urzędy kościelne, włącznie z arcybiskupstwem, traktował jako intratne źródła dochodów, lukratywne posady. Sam otwarcie wyznawał to w raptularzu. Miało to wyraz w namiętnej kumulacji beneficjów, która w pewnym momencie wzbudziła powszechny protest. Czasem okazywał się więc zachłanny. Nie był jednak skąpcem, nie potrafił być nawet oszczędnym. Mimo

²⁴⁸ *Item ad iter Hungaricum, quod nunc ad vota Hungarie et serenissimi domini mei Polonie regum ingredior, contraxi nova Cracovie debita. Inprimis domino Johannes Bonar 200 in auro et ponderis bono et 200 per 30 grossis. Item eidem pro pannis ad iter istud forsan 400 fl. [Iam Maiestas Regia solvit] Item debeo 200 in auro domino Nicolao Jordan castellano Woynicziensi pro Natali domini solvendos. [Eciam ad iter Hungarie] Item domino Nicolao Schidlovieczki castellano Sandomiriensi 100 per 30 grossis pro quibus ei facturus sum securitatem cum felix ex Hungaria rediero sed in generum meum transtulit dominus Myszkowski istud debitum. Item de istis expositi sunt priusquam de Cracovia exini fl. per 30 grossis 300 et insuper pro panno domino Bonar et pro barchani mercatoribus forsan L non soluti sunt sed per me solvendi. Item Budam cum venero constabit quantum ex banco quande superscripti deficiem floreni, recipiam. Item redeundo ex Hungaria debeo instare ut Regia Maiestas ab istis saltem novis debitis me liberet quia non pro mea sed sue Maiestatis necessitate hec exposita sunt et Bude exponentur tandem sua Maiestas exolvit mille ducatos. Ibidem, k. 28v.*

²⁴⁹ *Debita Hungarici itineris solvi eciam domino Jordan, sed 300 fl. domino Bonar vel circa non exolvi. Ibidem, k. 31.*

²⁵⁰ *Enim pro expensis et expeditionis impensis florenos mille alibi mutuatos. Ibidem, k. 38.*

uzyskiwania ogromnych dochodów pieniądze się go nie trzymały. Szczególnie nie żałował wydatków dla swoich bratanków, zwłaszcza Hieronima i Jana.

Aż do 1510 r. kanclerz posiadał tylko niższe święcenia, co było dla niego bardzo wygodne, gdyż pozwalało na obejmowanie kolejnych prebend kanonicznych, pociągając za sobą równocześnie bardzo niewielkie zobowiązania w świetle prawa kanonicznego. Sakrę biskupią przyjął późno, dopiero po zatwierdzeniu go na arcybiskupstwie gnieźnieńskim.

The Finances of Primate Jan Łaski According to his Diary from the Central Archives of Historical Records in Warsaw

The problems discussed in the reviewed article are rarely the subject of research of Polish scholars. Nevertheless, one must admit that the number of monographs devoted to the study of the finances of cathedral chapters is growing. The most recent book by M. D. Kowalski dealing with the possessions of the Cracow Cathedral Chapter was published in 2000. The major problem of the historians working on the economic history of the Church is the ambiguous and random in its preservation character of the sources. Information concerning income obtained from church endowments belonged to the type which would rarely be published. Detailed financial registers were entrusted only to reliable representatives; no such sources are extant, and this is no accident. Clergy treated all information concerning the state of their finances as confidential and generally went to pains to hide it from secular eyes. The resolution of the Cracow Chapter of September 18, 1472, states it directly: the documents relative to the taxation of the estates of the Diocese of Cracow and other secret documents (*alia secreta*), which could be stolen and revealed to secular authorities, are to be entrusted for safekeeping to the library of the Chapter. Hence, it is quite obvious that any reconstructed information concerning this subject is most valuable. The book by Kowalski is based on the diary of one of the most prominent personalities of the beginning of the sixteenth century, Chancellor and Primate Jan Łaski. This diary brings forth numerous data on the revenues and debts of Łaski starting with 1495. But the information shows much more, it reveals the mechanisms of money circulation among the Polish noble society of the times. We witness how debts were made and paid back with successive credits; with coins of improper weight; how ecclesiastic estates were rented to secular people and representatives were delegated to run them; or finally, how church offices were being bought (the most important in Poland office of the Primate included). Nevertheless, due to the reasons stated above, it is obvious that the text discussed can neither give an exhaustive analysis of the problem, nor convey the full picture of the finances of Jan Łaski. Even a complete survey of the incomes of Jan Łaski is not possible, because we have no knowledge of the actual revenues derived from church estates, beginning with canonries and chapter prelacies, and ending with the Gniezno archbishopric.

The main source constituting the foundation of the article (and, perhaps most of all, the inspiration to tackle the problem) is the diary of Jan Łaski, kept at the Central Archives of Historical Records in Warsaw (Baworowski Family Library, No. 246). This book is full of most important financial information. The author has researched the draft copies of the letters of Łaski preserved at the Gniezno Archbishopric Archives, and published sources such as *Matricularium Regni Poloniae Summaria*, or the records of cathedral chapters, edited by Bolesław Ulanowski. The publications of father Jan Korytkowski were also used by Kowalski.

Łaski intended his diary to be a register of his estates, the benefices in his possession, for the use of the executors of his last will after his death; nevertheless, he stressed that the book did not include all his financial activities. His movables were listed in another register, which is

mentioned at several instances in the diary, but of which we have no further knowledge. He also kept a separate register for the incomes and expenses pertaining to his benefices (*registrum beneficiorum*). In a codicil to his will he bequeathed to his nephew Jan the old registers: *Regestra antiqua dominus Joannes nepos habebit*. In the letters to the administrators of his estates sent from Rome, written during his stay at the Council, he also mentioned the need for a new financial register. In 1506 he jotted down that he owes money to the citizens of Gdańsk, the Administrator of the Cracovian Salt Mines, to Mikołaj Lanckoroński and others; all this is attested by the registers of Jan Rybieński. His financial doings with Maciej, the pastor of Kolo, were covered in a separate register by the royal notary Jan Gwiazdowski. In 1523 he mentioned yet another register, kept by his servant Aron. Even the church furnishings which belonged to him received an individual register. All these registers are not extant. In several instances the diary mentions written receipts alongside entries relative to debts; these receipts, alas, with the exception of one, are not extant too.

Łaski began writing his last will and testament on Thursday, 15 October 1495 in Pabianice. Ever since that moment he had it close at hand, and constantly added new entries.

The data concerning Łaski's revenues is too fragmentary and accidental in its character to form the basis for a complex summing up of the problem. It provides, nevertheless, materials enabling the investigation of the changes in the personality of Łaski, who as a young man of none or limited independent income, dependent on the graces of his brothers and tutor, would have little regard for financial security, made huge debts and loaned money to other people. With time, collecting benefices, he learned to use money in a more responsible way: he made efforts to pay his creditors on time and promised himself not to make more debts. His policies within the estates of the archbishopric were reasonable. He did much to increase the revenues and add to the state of possession of the bishop of Gniezno: e.g. the setting up of fishponds. He would buy or acquire as donations for the Church landed property and buildings from the Crown. As we learn from the correspondence sent to Rome, a regular percentage of the incomes was designated for repairs and development of the estates.

The Primate would not abstain from corruption: he both received and gave bribes. Sometimes his acting resembled that of a petty merchant or even a usurer, when for instance he would pay his debts with bad money. Church offices, the archbishopric of Gniezno included, were treated by him as lucrative sources of income, well paid posts. He admitted it bluntly in the diary. This attitude had its consequences in the energetic cumulating of benefices, which at one time caused widespread protests. One could observe at this point, that in the light of the information on sales and exchanges of cannonries by Łaski provided by the diary, that the diocesan article issued by him in his capacity as archbishop of Gniezno must have sounded rather unconvincing. In 1512 he decreed a prohibition of simoniac transactions, i.e. exchanges, and other contracts pertaining to held benefices, with the inclusion of resigning of benefices to the advantage of another person.

The primate would sometimes prove himself to be materialistic, even greedy. But he was not miserly; he wasn't even capable of economising. Despite the fact of having huge incomes, money „would not stick to him”. He was particularly generous to his nephews Hieronim and Jan.